

GAZETA GDANSKA

Polski organ przemysłowo-handlowy — i gospodarczy —

ECHO GDANSKIE

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświęconych.

Dla W. M. Gdańska

Przedpłata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” odbierając w ekspedycji 2,53 guld. przez listowego w dom 2,98 guld. przez posłańca 3,00 guldany.

Ogłoszenia: 12 fen. od wiersza milimetrowego, szerokości 38 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie w dziale gospodarczym 60 fen., na 2-giej lub w dalszym tekście 50 fen., na pierwszej stronie 75 fen.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 fen., każde dalsze 10 fen. Rękopisów nie zwraca się. — Ekspedycja otwarta bez przerwy od 7—6 popoł.

Redaktor przyjmuje od 4—5 po południu.

Konta Bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Gdańsku. Postcheekkonto Nr. 2545 — Danzig — Konto czekowe: P. K. O. 207 163 — Poznań.



Telefon 21494

Dla Polski

Przenumerata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” przez listowego w dom 3,11 zł. Kwartalnie przez listowego w dom lub na pocztę 9,33 zł. Pod opaską do Polski miesięcznie 6,00 zł. Do Ameryki i Niemiec 6 00 guld.

Ogłoszenia: 20 gr. od wiersza milimetrowego, szerokości 38 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., na 2 lub dalszych stronach w tekście 75 gr., na pierwszej stronie 1,—zł.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 gr. — Rękopisów nie zwraca się. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych siłą wyższą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pism a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Pojed. egz. 15 fen. gd.

Administracja i Redakcja: Gdańsk-Danzig, Stadtgraben 6.

W Polsce pojed. egz. 20 gr.

„Sanacja” w Jugosławii.

Z Białogrodu donoszą, że zamierzona jest tam duża redukcja urzędników państwowych. Niemal wszyscy urzędnicy, którzy nie posiadają potrzebnych wymaganych statutu „kwalifikacji” będą zwolnieni ze służby. Pobory ich będą użyte na podwyższenie plac in-nych urzędników...

Rząd przygotowuje ustawę o zwalczaniu korupcji (przekupstwa).

Ze względów oszczędnościowych też rząd zniósł platne stanowiska t. zw. ministrów pozostających do dyspozycji, przez co zaoszczędzi rocznie 100 milionów.

*

Wiedeń, 10. 1. (Tel. wł.) Następstwa niezwykle surowej ustawy o bezpieczeństwie państwa dały się odczuć najpierw w Chorwacji. W Zagrzebiu dokonano rewizji policyjnych w lokalach licznych stowarzyszeń, m. i. w chorwackim „Sokole”. Lokal towarzystwa transportowego „Snop” po przeprowadzeniu rewizji został opieczętowany.

W Zagrzebiu zaprowadzono stosowną w czasie wojny cenzurę wszelkiej korespondencji. Wszystkie listy są na pocztę otwierane i po ocenzurowaniu zaopatrywane w pieczętkę nadzupana. Dziennik urzędowy donosi o rozwiązaniu chorwackiej partii chłopskiej i paru innych stronnictw. Rozwiązano również organizację muzułmanów bośniackich.

Z Zagrzebia donoszą, że 5 pism zostało zawieszonych z powodu jakiegoś oświadczenia dr. Maczka, przywódcy Chorwatów. Zapal, który panował z początku, osłabł znacznie. Osoby urzędowe i wybitniejsi politycy milczą u parcie. Pribicewicz, który przybył do Zagrzebia, odmawia dziennikarzom wszelkich wywiadów.

Uszli przed aresztowaniem.

(Tel. wł.) Donoszą z Budapesztu, że przedwczoraj wylądował na terytorium węgierskim samolot jugosłowiański, a wczoraj drugi, zmuszony do lądowania z powodu braku benzyny. Podróżników i obsługę aparatów zatrzymała żandarmerja.

Rozeszły się pogłoski, że podróżnikami są wybitni politycy, którzy uważali za właściwe tą drogą opuścić Jugosławię z powodu przewrotu.

Przeszło 2 000 chorych zmarło na grypę.

Nowy Jork, 10. 1. (AW.) W Stanach Zjednoczonych szerzy się w dalszym ciągu w zastraszający sposób epidemia grypy. W ostatnim tygodniu zmarło w większych miastach 2 040 osób na grypę. W tym samym czasie stwierdzono 62 000 nowych wypadków zaskarbień. Dziś ma się odbyć w Waszyngtonie konferencja wybitnych lekarzy i funkcyjnarzyszy sanitarnych. Celem tej konferencji jest rozpatrzenie nowego planu skutecznego zwalczania epidemii.

Wedostan Wisły w dniu 10. I. rano: Zawichost: 1,35 m., Warszawa: 1,66 m., Plock: 1,30 m., Toruń: 1,55 m., Fordon: 1,36 m., Chełmno: 1,70 m., Grudziądz: 1,48 m., Korzeniewo: 1,31 m., Piekło: 0,95 m., Tczew: 1,14 m., Einlage: 1,83 m., Schievenhorst: 2,14 m.

Sprawy likwidacji majątków niemieckich.

Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Rząd niemiecki zwrócił się swego czasu do rządu polskiego z propozycją zaniechania dalszej likwidacji własności nieruchomości niemieckiej w Polsce, które to prawo przysługuje rządowi polskiemu na podstawie traktatu wersalskiego. Rząd polski zgodził się zasadniczo na rokowania w tej sprawie, uzależniając swą zgodę od rozmiaru udzielonych rekompensat (ustępstw równoważnych) przez rząd niemiecki. Jednocześnie rząd polski wyłączył szereg obiektów, co do

których uważa za niemożliwe wyrzeczenie się prawa likwidacji.

Pragnąc położyć kres przewlekłemu otalecznemu załatwieniu tych spraw, rząd polski zwrócił się obecnie do rządu niemieckiego o podanie mu konkretnych ekwiwalentów w zamian za częściową rezygnację z likwidacji własności niemieckiej w Polsce, zawiadamiając jednocześnie że przystępuje do likwidacji tych obiektów, które zgóry wyłączył z projektowanych rokowań.

Zmiany w rządzie polskim nie będzie.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Pogłoski o projektowanych zmianach w rządzie krążą coraz szerzej. Pismo o nich wiele prasa sanacyjna, a zwłaszcza „Przegląd Wieczorny”, który zapowiedział wczoraj, że zmiany w rządzie mogą nastąpić w najbliższym czasie, może nawet w ciągu bieżącego tygodnia.

Pobudzona przez to prasa żydowska, wczoraj już niemal wszystkich ministrów posłała do dymisji i na miejsce każdego wysunęła po 4 lub 5 kandydatów. W kołach poważniejszych przypuszczają jednak, że ewentualna zmiana odbędzie się w skromnym zakresie jednej teki i że stać może w związku z coraz bardziej malejącymi wpływami konserwatystów w rządzie.

Jednocześnie ukazały się zaprzeczenia. Jedna z agencji prasowych zapre-

cza wszelkim pogłoskom przesileniowym, organ konserwatystów „Dzień Polski” zaś ogłosił że wiadomość o ewentualnym wejściu księcia Janusza Radziwiłła w skład rządu, jest nieprawdziwa.

*

PAT rozesała w nocy następujący komunikat urzędowy: Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski o mającej jakoby nastąpić zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych, jak i pogłoska rozpowszechniana przez prasę niemiecką, informująca o zamierzonym powołaniu na stanowisko ministra spraw zagranicznych posła Knolla i inne podobne przypuszczenia są najzupełniej bezpodstawne.

Mrozy i śniegi w Polsce.

Od szeregu dni panujące w Polsce śnieżyce i mrozy wznagają się. Temperatura w poszczególnych okolicach kraju przekracza — 20 stopni Celsjusza.

Notowania temperatur w poszczególnych miejscowościach dały następujące wyniki: Warszawa — 14 st. C., Przemysł — 21 st., Lwów — 17, Tarnopol — 20, Lublin — 18, Kraków — 15, Gdynia — 12, Wilno — 13, Poznań — 10, Lida — 11, Białystok — 14, Brześć nad Bugiem — 18, Kielce — 10, Bydgoszcz — 13, Cieszyń — 14, Toruń i Grudziądz — 13, Suwałki — 11 i Zakopane — 13 stopni. Z notowań tych widać, że najsilniejsze mrozy panują na wschodzie kraju, co powodowane jest zimnymi wiatrami, wiejącymi z głębi Rosji, gdzie temperatura spadła bardzo nisko.

Na skutek ostrych mrozów Wisła stanęła od strony Pragi niedaleko Mostu Poniatowskiego, woda płynie jedynie wąskim korytem przy brzegu warszawskim. Stanęła również Wisła koło Krakowa.

Zaspy śnieżne na torach kolejowych spowodowały w kilku dyrekcjach przerwy w ruchu kolejowym. Odczuto to zwłaszcza w dyrekcjach kolejowych: katowickiej i poznańskiej. Pociągi odchodzą z opóźnieniem. W Warszawie pękają wskutek mrozów rury kanalizacyjne. W walce z zaspami śnieżnymi bio-

ra udział lokomotywy z pługami. Pociągi towarowe grzezną w śniegu.

Na razie stan jest niezmienny. Wyż barometryczny utrzymuje się w dalszym ciągu na tym samym poziomie. Znosi się jednakże na odwilż. Wskutek silnych mrozów pękają przewody telefoniczne, m. in. przewody: Warszawa, Kraków, Poznań, Gdańsk, Wilno itd.

Na Wileńszczyźnie mróz dochodzi obecnie do — 23 stopni.

Pogoda w górach.

Po kilkudniowych opadach śnieżnych i dużym zachmurzeniu rozpoczęła się okres słonecznej pogody. Temperatura waha się jednak w dalszym ciągu i dochodzi do 10 stopni poniżej zera. W Zakopanem narciarze znajdują doskonałe warunki dla uprawiania w obecnej chwili swego sportu.

Nowe banknoty dolarowe.

Stany Zjednoczone przygotowują nową edycję banknotów po 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100, 500, 1 000, 5 000 i 10 000 dolarów. Nowe banknoty, które mają być puszczane w obieg w lipcu r. b. będą miały mniejszy rozmiar od kursujących obecnie. Zmniejszenie rozmiaru spowodowane jest względami oszczędnościowymi i dla samej tylko obecnej drukowni edycji, milion dolarów oszczędności

Kronika telegraficzna

Tczew, 10. 1. (Tel. wł.) Dziś w nocy pociągiem pospiesznym Ryga—Królewiec—Berlin przejeżdżała przez Tczew sowiecka komisja kolejowa do Berlina via Chojnice—Piła. Misja składająca się z kilkunastu osób jechała w specjalnie zarezerwowanym wagonie.

*

BERLIN, 10. 1. (tel. wł.) Sprawa utworzenia wielkiej koalicji rządowej stała się aktualną. W kołach politycznych spodziewają się utworzenia takiego rządu w końcu stycznia lub na początku lutego i to w ten sposób, że centrum miało otrzymać 3 teki, a mianowicie: tekę wicekanclerza którą objąłby dr. Wirth, tekę ministra komunikacji (Gerard) i tekę ministra terenów okupacyjnych, którą ma otrzymać Stegerwald.

*

WARSZAWA, 10. 1. (tel. wł.) Wczoraj przybył do Warszawy dr. Hermes i odbył wieczorem w prezydium rady ministrów naradę z ministrem Twardowskim. Rozmowa ta miała charakter informacyjny. Dalszy ciąg narad dzisiaj.

*

WARSZAWA, 10. 1. (tel. wł.) Dziś rozpoczęła się w Wiedniu rokowania o rewizję traktatu handlowego polsko - austriackiego. Punktem wyjścia tych rokowań jest ograniczenie wwozu niektórych artykułów polskich do Austrii, zwłaszcza nierogacizny.

Jutro wyedża z Warszawy do Paryża delegacja polska do rokowań o rewizję traktatu handlowego polsko-francuskiego. Rokowania te zakończą się prawdopodobnie w końcu stycznia.

*

Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej udaje się 20 bm. wraz z małżonką do Zakopanego, gdzie zajmie specjalnie przygotowane apartamenty w sanatorium Dluskiego zajętego obecnie przez M. S. Wojsk. Prezydent Mościcki zabawi w Zakopanem kilka tygodni.

*

Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) W ministerstwie skarbu odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie parlamentarnej komisji kontroli długów państwowych. Przedstawiciel ministerstwa skarbu przedstawił stan zadłużenia państwa zagranicą, poczem w ożywionej dyskusji omawiano sposób użycia pożyczek i domagano się uproszczenia kontroli kuponów, która teraz jest bardzo skomplikowana. Obrad nie zakończono. Następnego posiedzenie w sobotę.

O podniesienie produkcji rolniczej w Polsce.

Na bieżący miesiąc zapowiedziany jest w Min. Rolnictwa szereg konferencji przy udziale Centr. Tow. Rolniczego i Izby Rolniczych w województwach wschodnich w sprawie podniesienia produkcji rolniczej w Polsce. Akcja Ministerstwa zmierza do zwiększenia produkcji pszenicy, kukurydzy, lnu, konopi i owocarstwa. Prowadzone od trzech lat prace nad próbą aklimatyzacji poszczególnych rodzajów nasion rolniczych w Polsce będą poraz pierwszy wypróbowane w nadchodzącym roku.

Nie będzie wojen w Ameryce?

W Waszyngtonie podpisano na konferencji panamerykańskiej układ o obowiązujeć rozjemstwie wewnętrznopanamerykańskim. Układ podpisany został przez 20 państw ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Nie podpisała układu jedynie Argentyna.

Rewolucyjka w śmiesznym państewku.

Monte-Carlo, w styczniu.

Spędziłem dni świąteczne na Lazurówym Wybrzeżu. Nie ominałem oczywiście Księstwa Monaco, ale tym razem nie wiodła mnie tam chęć spróbowania szczęścia w kasynie Monte-Carlo. Przeprowadzałem ankietę polityczną, albowiem wiecie już chyba, szanowni czytelnicy, z doniesień telegraficznych, że księstwu Monaco groziła... rewolucja. Rewolucja w tym uroczym zakątku świata, strojnym w wiecznie zielone palmy i złote mimosy, gdzie morze jest stale lazurowe, gdzie skały wydają się w słońcu czerwone, gdzie muzyka grać nie przestaje?.. Czyżby to był bunt naiwnych młodzieńców co dnia placących „frycowe” na łonie „fatalnych” kobiet? Czyżby doszczętnie „splukani” gracze przypuszczali szturm do kasy kasyna? Nie, to coś całkiem innego.

Państwo Monaco pokrywa powierzchnię 150 hektarów i liczy 23.000 mieszkańców, ale w tem tylko 1.500 obywateli monegańskich. Ogromny to przywilej być Monegańskiem: nie służy się w wojsku, nie płaci się podatków, no i ma się prawo do posad w państwie. A najbardziej poszukiwanymi są posady „croupiera” i „changeura”. „Croupier” — to szef partii przy grze w ruletkę, w bakara, czy w „trente-et-quarante”; „changeur” — to jegomość zmieniający banknoty na żetony. Oba kasyno płaci jakąś pensję, ale największą zarabiają „krupjerzy” i „wymieniacze” z naplwków: 40 do 45.000 franków w sezonie.

— Mój syn jest zdolny, dobrze się uczy i ma mądre oczy: wykieruje się pewnie na szefa partii... — mówi monegańska mama do swej kumy.

Nie o „partię” polityczną tu chodzi, ale o „partję” ruletki czy „baka”.

Kasyno w Monte-Carlo opłaca cały budżet Księstwa Monaco. Odsetki z domu gry płynące idą do prywatnej szkatuły księcia, który rozpiera funtuszami wedle swego widzi-mi się. Monegańskom dzieje się jak u Pana Boga za piecem, ale krzywią się na „atletyzm” księcia.

Panuje obecnie w Monaco Ludwik II-gi, który w czasie wojny służył w armii francuskiej w stopniu generała. Żonaty jest z Francuską i mieszka stale w swym pałacu w dep. Aisne. Księżęcy pałac w Monaco zajmuje następny tronu, księżna Szarlotta, przepiękna córka Ludwika, która w roku 1920 wyszła za mąż za hr. de Polignac. Ojciec Ludwika, Albert, ogłosił 5 stycznia 1911 roku „konstytucję” przyznając ludowi monegańskiemu (1500 dusz...) prawo wy-

O emeryturę dla nieetatowych kolejarzy.

Postanowienia przejściowe do rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 3 września 1926 r. o zaopatrzeniu emerytalnym nieetatowych kolejowców przewidują możliwość zaliczenia poprzednich lat służby za spłatą ratalną przypadającej należności tylko co do tych pracowników, z którymi rozwiązano stosunek służbowy w ciągu dwu pierwszych lat (najpóźniej do końca września br.).

Z tego wynika, że ci kolejowcy, których zwolniono po dniu 30 września ub. r. mogą uzyskać zaliczenie poprzednich lat i przez to osiągnąć wymiar emerytury za te lata dopiero wtedy, gdy zapłacą wszystkie należące składki emerytalne wraz z procentami.

Jest to postanowienie uciążliwe, a nawet niebezpieczne dla tych nieetatowych, którzy wychodząc ze służby czynnej (od października 1928) nie nabyli jeszcze praw do zaopatrzenia, gdyż nie opłacali składek do funduszu emerytalnych zaborczych i 6% składek (ściąganych przez 5 lat, o ile zwolniono ich na podstawie choroby, a przez 15 lat, jeśli z innych powodów).

Niektórzy pracownicy mają do wyboru: albo spłacić gotówką po kilkaset złotych za zaliczenie brakujących 3 lat, albo też zrezygnować wogóle z otrzymania zaopatrzenia. Ponieważ zaś obowiązek zapłacenia od razu całej kwoty przekracza ich możność finansową, przeto mimo opłaty 6% przez przeszło 2 lata pozostają bez zaopatrzenia i tracą wpłacone już sumy.

To same trudności zachodzą też i co do wdów i sierot po pracownikach, którzy nie nabyli jeszcze uprawnień emerytalnych. Rodziny takie zostają wydane na pastwę skrajnego niedostatku.

Jedynym wyjściem byłoby przedłużenie na dalszy przynajmniej trzyletni okres terminu możliwości uiszczenia spłaty za ubiegłe lata, w miesięcznych ratach z pobieranej i wymierzonej już przy uwzględnieniu tych lat emerytury.

Rozwiązanie takie nie pociąga za sobą żadnych strat dla Skarbu Państwa.

Nie należy wątpić, że ten ważny dla nieetatowych kolejowców problem zostanie do- kładnie rozważony i pomyślnie rozwiązany.

Co Polska odpowie Litwinowowi?

Warszawski „Przegląd Wieczorny” podaje, iż wczoraj odbyła się w Belwederze dłuższa narada marsz. Piłsudskiego z min. Zaleskim, wiceministrem Wysockim i posłem polskim w Moskwie min. Patkiem, w sprawie udzielenia odpowiedzi na ostatnią notę Sowieców. Odpowiedź ta udzielona będzie w najbliższych dniach, być może już dzisiaj.

boru Rady Narodowej, czyli rodzaju parlamentu z 12 członków. Ta właśnie Rada znajduje się obecnie w sporze z księciem. O co jej chodzi?

Przedewszystkiem, aby Księstwo miało swój budżet, to znaczy, aby pp. radcy na rodowi wiedzieli na co idą fundusze, jakie kasyno wypłaca księciu; następny aby zniesiono podatek obrotowy i podatek luksusowy, jakie księżę ośmielił się wprowadzić w roku ubiegłym; a wreszcie, aby Monegańskowie mieli pierwszeństwo przy obsadzeniu wszelkich posad w księstwie.

Pierwsze żądanie jest zasadnicze, słuszne. Co do latków, to zostały one wprowadzone pod naciskiem Francji, albowiem kupcy francuscy z Lazurówym Wybrzeżem uważają,

będzie ona wysłana do Moskwy. W każdym razie odpowiedź ta nie będzie wręczona posłowi Bogomolowowi.

Wiadomości prasy berlińskiej o rzekomem zwróceniu się rządu polskiego z propozycją zawarcia odrębnego protokołu w związku z paktem Kelloga do rządu niemieckiego są najzupełniej bezpodstawne.

Iż nie ma żadnej racji, aby ich konkurenci Monaco mogli sprzedawać te same towary o 20% taniej tylko dlatego, że nie gniotą ich żadne podatki (pomiędzy Francją a Monaco istnieje unia celna). Co do „posad”, to chodzi tu o miejsca „krupierów” i „wymieniaczy” przedawczych.

Jak widzimy, narodowe dążenia Monegańskowie nie są wcale tak szlachetne: stanowią one o swoim losie stosując oni bardzo po kupiecku. Mocno jednak przesadzają. Miał cicho siedzieć w swym cudnym ziemniaku, narobił hałasu, co ich tylko ośmiesza i co im szkodzi. Są mali i nie powinni o tem zapominać, tembardziej, że świetnie się im powodzi. To im mniej więcej powiedział księżę Ludwik w swym orędziu ogłoszonym:

tuż przed Bożym Narodzeniem, kiedy mówił o „koniecznym pamiętaniu o okolicznościach” i o „stusznem pojmowaniu swych obowiązków”.

Monegańskowie zbyt dobrzy są kupcami aby tego nie zrozumieli. Żadnej rewolucji tu nie będzie: kasyno w Monte-Carlo nadal będzie zarabiał miliony na ludzkiej słabości, a Księstwo Monaco nadal będzie żyło z kasyna. Ten podwójny system pasożytniczy trwalszy jest od najtrwalszych demokracji...

Kazimierz Smogorzewski.

Regularna walka Związku Kas Chorych ze Związkiem Lekarzy.

Poznań, 10. 1. (AW.) Między Związkiem Kas Chorych a Związkiem Lekarzy wywiązała się regularna walka. Ostatnio Kasa Chorych m. Poznania skreśliła kilkudziesięciu lekarzy, łączących dotychczas członków tej Kasy i skierowuje wszystkich chorych tylko do wybranych przez siebie. W związku z tem ukazała się odezwa Związku Lekarzy Zachodniej Polski z wezwaniem do ubezpieczonych, aby przeciwstawili się samowoli Kasy Chorych oraz druga odezwa grupy lekarzy protestująca przeciwko temu, że zamieszczono ich nazwiska na liście lekarzy praktykujących w Kasie Chorych m. Poznania i skreślono kilkudziesięciu lekarzy, którzy dotychczas na równi z nimi pracowali w tejże kasie.

Wielki przemysł niemiecki wysłał swego delegata na układy w Paryżu w sprawie odszkodowań.

Berlin, 10. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy, które odbyło się pod przewodnictwem Stresemanna, mianowano niemieckich ekspertów do komisji rzeczoznawców, która w końcu stycznia zebrać się ma w Paryżu celem opracowania propozycji ostatecznego uregulowania zagadnienia odszkodowaniowego. Rzeczoznawcami mianowani są: dyrektor Reichsbanku Schacht i generalny dyrektor Ziemnocezenia Zakładów Stalowych Vöglar.

Nominacja Vöglara, który będzie wykładnikiem wielkiego przemysłu, spotkała się z nieprzychylnym przyjęciem odłam prasy demokratycznej, zwłaszcza „Berliner Tageblattu”.

Kupcu polski! Poślij swego ucznia do Tow. Młodzieży Kupieckiej!

List z Berlina.

Berlin poświęteczny. Handel uliczny i życie nad stan. Sylwester w wielkich hotelach. Przyjęcia noworoczne u Hindenburga. Przed kim salutuje warta? Run na domy towarowe. Noworoczna grypa i zegary na poczeko.

Berlin, w styczniu.

Boże Narodzenie stoi w Niemczech pod znakiem podarunków i obdarstw. Ostatnie dni przed świętami są złotym interesem dla kupiectwa, szczególnie zaś dla sklepów z lakociami i czekoladą. Wszędzie na całym świecie idą ceny produktów żywnościowych przed świętami w górę, nigdzie jednak tak raptownie, jak w Niemczech. Poza tem dochował się zwyczaj obdarowywania krewnych, znajomych i służby, często tak bogato, że niejeden zapożycza się na miesiąc, aby sprostać „obowiązkowi” na gwiazdkę. Nie na darmo mówi się w Berlinie, że kawalerowie już w listopadzie zrywają znajomości ze swymi przyjaciółkami i nie zawierają nowych przed styczniem, aby w ten sposób zaoszczędzić na podarunkach. Niewątpliwie są święta berlińskie rzeczą bardzo drogą...

Ruch przedświąteczny ma naturalnie też swoje dobre strony: przedewszystkiem daje pewny zwiększony zarobek setkom tysięcy kupców oraz mnóstwu pracowników sezonowym, którzy bądź to pracują pomocniczo, jako subiekci sklepowi, bądź też ruszają na ulicę i stają się samodzielnymi przedsiębiorcami. Setki bud i straganów, rozbite wszędzie na ruchliwych placach i ulicach, pełną świecidełkami i różnym

śmieciami po dziesięć lub dwadzieścia fenigów. Na ulicy nie ma droższego przedmiotu niż za markę. W straganach siedzą pozatem „więksi” kupcy uliczni, koncesjonowani, którzy wykupili patent „Mali” ukrywają się przed policją — patrzącą podczas świąt przez palce i sprzedają „prawdziwe francuskie perfumy”, „najlepsze żyłki”, „sznury pereł” i „czysto jedwabne krawaty” — wszystko po marce lub po pięćdziesiąt fenigów. Bóg jeden wie, co te rzesze przygodnych sprzedawców robią przez cały rok...

Niewątpliwie luksus podarunkowy i świąteczny wogóle każe zastanowić się poważnie: skąd ludzie biorą pieniądze na takie ekstrawagancje? Bo jeżeli nawet uwzględnimy bogactwo przemysłowców, bankierów i wielkich obywateli ziemskich, to pozostanie miljonowa masa średniaków, którym się w Niemczech powojennych nie powodzi zbyt dobrze. Otóż należy stwierdzić z całą stanowczością, że, zwłaszcza w Berlinie, wiele bardzo ludzi żyje nad stan. Dłużnik taki potem gdzieś znika, często psuje sobie całą karierę życiową, czasami ma więcej szczęścia. W każdym razie: niema już takiej drobnej oszczędności, jak przed wojną. Idę ze starym berlińczykiem po Kurfürstendamie. „Jak pan myśli, — mówi — pokazując na strojne damy — ile z tych futer wogóle jest już zapłaconych?”

Nazywają Berlin „najbardziej amerykańskim miastem w Europie”. Niewątpliwie przejmując stolicą Niemiec wiele rysów, charakterystycznych dla Nowego Jorku, Chicago lub Los Angeles. Jednym z takich zwyczajów jest świętowanie nie w domu ale w najdroższych hotelach. Punktem kulminacyjnym zabawy berlińskiej jest oczywiście

Sylwester. Na Sylwestra próżnobyś szukał wolnego stolika lub nawet miejsca w „Adlonie” lub „Bristolu”, w „Esplanade” lub „Eden”; kabarety i nocne lokale są również przepelnione, z elegancją „Casanova”, „Barberina”, „Valencia” i „Villa d'Este” na czele. W pierwszorzędnym hotelu kosztowało w tym roku sylwestrowe menu po 30, 35 lub 40 marek od osoby, bez napoi. Rozumię się, że drogie szampańskie i inne wina wynoszą co najmniej drugie tyle, tak że przeciętne wypadało po sto marek, poczem dopiero następowały wydatki nadzwyczajne, z chwilą, gdy rozbawieni berlińczycy jechali z lokalu do lokalu. Ludzie mniej zamożni bawili się odpowiednio skromniej, ale również hucznie i kosztownie. Najnieprzyjemniejsze wydatki płacono dopiero po paru dniach: mam na myśli aptekę i lekarzy...

Na Nowy Rok zadudniła ziemia pod marszem paradnym warty, idącej do pałacu Hindenburga. Sędziwy marszałek przyjmował korpus dyplomatyczny i własnych ministrów. O wpół do dwunastej rozpoczął się korowód Cadillaców, Packardów, Maybachów i innych samochodów luksusowych. Nuncjusz Paceli, dziekan korpusu dyplomatycznego, wysiadł w clemnych fioletach ze swego Mercedesa. Ambasadorzy Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Hiszpanji, Sowieców, Turcji i Japonji. Poślowie wszystkich pozostałych państw. Minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemann i sekretarz stanu dr. von Schubert — po raz pierwszy w paradynd mundurach dyplomatycznych. Również poseł polski p. Roman Knoll ukazał się w galowym mundurze. Jeden z niewielu pozostał ambasador Stanów Zjednoczonych J. G.

Sehurman w skromnym czarnym fraku i cylindrze...

Przed nuncjuszem, ambasadorami — poraz pierwszy też przed szefem rządu niemieckiego, kanclerzem Müllerem — wojsko prezentuje broń. Wobec posłów oddaje honory przez „w prawo patrz”. Dobosz zadziwiająco dokładnie umie rozróżniać ambasadorów od posłów. Dziwimy się, skąd doszedł do takiej wprawy. Ale zaraz tajemnica się wyjaśnia: po drugiej stronie stoi urzędnik niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych, który wymachuje chustką, jeżeli trzeba prezentować broń. Reżyserja ta udaje się w zupełności.

Przyjęcia u Hindenburga są niemal jedyną ceremonią noworoczną. Druga ceremonia — bardziej hałaśliwa — to szturm pań na zakupy po cenie niższej — na wyprzedaż inwentarową, rozpoczynającą się w dniu 2 stycznia. Domy towarowe w pierwszych godzinach są formalnymi polami bitwy. Mężowie mają święty spokój.

Pozatem sroży się w Berlinie grypa. Do dobrego tonu należy mieć grypę: miałem, mam lub będę miał. W szpitalach niema łóżek. Poza tem wotóle cierpią porządki poświęteczne. Nie wiem, czy jest to wina Nowego Roku czy też owej grypy, że np. w dniu 2 stycznia popołudniu na jednej z większych poczt w centrum miasta (poczta NW 7) wszystkie trzy zegary najspokojniej sobie stały. Jeden wskazywał na pierwszą, drugi na wpół do trzeciej. Trzeci, z napisem „Normaluhr”, stał na szóstej. W rzeczywistości dochodziła piąta. Berlińczycy załatwiali swoje sprawy na poczeki, jakby nigdy nic. Przedwojenny berlińczyk napewno z rozpaczą zwarjował...

Dr. Alfred Bzowiecki.

Moralny wpływ Kościoła.

(KAP) Dr. Guggiari, prezydent Paragwaju, przyjął niedawno delegację socjalistów, która interpelowała go z powodu mającego nastąpić wkrótce utworzenia archidiecezji paragwajskiej. Prezydent przedstawił delegacji przyczyny, które z punktu widzenia narodowego i społecznego skłaniają rząd do tego kroku, celem wzmocnienia autonomii kościoła.

„Dobroczytna działalność społeczna kościoła — mówił prezydent — jest tak oczywista, że trzeba zrewidować niewytrzymujące krytyki uprzywilejowanie starych uprzedzeń. Wszystkie kraje starej kultury europejskiej, niektóre zmieniając nawet od kilku wieków trwające stanowisko, szukają dziś w kościele pomocy dla urzeczywistnienia swych celów moralnych. Za naszych dni właśnie kościół zwraca swą działalność ku masom robotniczym, chrześcijaństwo społeczne stało się jedną z najbardziej godnych uwagi sił życia politycznego. Nam bardziej niż innym krajom potrzebny jest umoralniający wpływ kościoła, który w sposób istotny uzupełnia szkołę i inne instytucje wychowawcze, mające na celu udoskonalenie moralne. O jakiejś działalności obokurantów nie może dziś być mowy. Panowie raczej muszą dojść do przekonania, że wiara jest potężną siłą, która posuwa narody na drodze ku ich właściwemu udoskonaleniu. Niech panowie wierzą, że moralność chrześcijańska jest jedyną moralnością, mogącą stworzyć środowisko, które umożliwi zasadniczemu postępowi społecznemu. Wielkość naszej przeszłości jest rezultatem pracy prostego, silnego cnotami, pracowitego i wierzącego narodu, który uformował się na łonie rodziny chrześcijańskiej. Musimy sprawić, by nasze życie społeczne znów rozwinęło się na podstawie tych cnot tradycyjnych, cnot, które w przeszłości przyniosły nam tak wiele czci i które pozwalają nam radośnie patrzeć w przyszłość.”

113 czasopism w województwie łódzkim.

Na terenie woj. śdzstwa łódzkiego ukazuje się 113 czasopism: 81 polskich, 3 ruskie, 11 niemieckich, 14 żydowskich, 3 hebrajskie i 1 rosyjskie.

Białoruska Akademia Nauk.

W tych dniach nastąpiło uroczyste otwarcie sowieckiej białoruskiej akademii nauk. W skład akademii wchodzi 22 czynnych członków; prezesem akademii wybrany został prof Ignatowicz, znany białoruski polityk i uczynek.

Dziecko hinduskie oddają do szkoły.



U muzułmanów w Indjach jest zwyczaj, że dziecko, skoro ukończy piąty rok życia, rodzice ubierają w szaty odświętne upstrzone haftami, świecidełkami i prowadzą do szkoły. Dziecku towarzyszy cała rodzina.

Katolickie dni jubileuszowe w roku 1929.

(KAP) W roku bieżącym upływa 1400 lat od założenia przez św. Benedykta słynnego opactwa w Montecassino, które w ciągu długich wieków było ośrodkiem wiary, sztuki i kultury. Już od dłuższego czasu czynione są przygotowania do należytego uczczenia tej wielkiej rocznicy.

Dnia 28 września rb. przypada 1000-letnia rocznica męczeńskiej śmierci św. Wacława, pierwszego posiadacza korony czeskiej, nazwanej od jego imienia. Cała Czechosłowacja uczci ten dzień wielkimi obchodami, które szczególnie uroczysty charakter będą miały w archidiecezji praskiej. Inne wielkie wspomnienie dotyczy decydującego zwycięstwa, jakie dnia 8 go maja 1429 r. św. Joanna d'Arc odniosła pod Orleanem nad Anglikami. Zwycięstwo to przywróciło Francji po przeszło stuletnich walkach niezawisłość polityczną. Święta Dziewica Orleańska jest narodową bohaterką Francuzów.

Od 27 września do 15 października 1529. a więc przed 400 laty, Turcy poraz pierwszy oblegali Wiedeń.

W 1729 r., a zatem akurat 200 lat temu, odbyła się kanonizacja Jana Nepomucena, jako męczennika tajemnicy spowiedzi. Cześć

tego Świętego znana jest powszechnie także i w Polsce.

W dniu 13 kwietnia rb. upływa sto lat od chwili podpisania przez króla angielskiego Jerzego IV irlandzkiej ustawy wolnościowej. Wydanie tej ustawy związane jest ściśle z imieniem Daniela O'Connella, wielkiego irlandzkiego bojownika o wolność. Jęcząca pod jarzmem protestanckiej Anglii, która w rękach swych skupiła wszystkie dobra ziemskie Zielonej Wyspy, i tak straszliwie zubożona, że Irlandczyk, który mógł sobie trzy razy dziennie pozwolić na kartofle, uchodził za zamożnego, nie szczesna Irlandja rok po roku krwawiła się w powstaniach, a potem na drodze prawnej walczyła o swą wolność. Dopiero pod wodzą Daniela O'Connella udało jej się wywalczyć poprawę stosunków.

Dnia 11 stycznia 1829 r. Pius VIII wybrany został papieżem. Pontyfikat jego trwał zaledwie jeden rok. Znane jest jego breve o małżeństwach mieszanych.

Należy jeszcze wspomnieć o dacie 1 go sierpnia 1819 r., kiedy papież Leon XIII wydał encyklikę „Aeterni Patris”, w której zalecał studjum filozofji według św. Tomasza z Akwinu.

Maski gazowe przeciw grypie.

Nowy Jork, w styczniu.

Szalejąca obecnie w Stanach Zjednoczonych epidemia grypy, zwana „flu”, pochłania tak liczne ofiary, że przypomina to klęskę z r. 1918. Wobec rozmiarów epidemii (miljon chorych, przeszło 12.000 zmarłych) władze sanitarne poważnie zastanawiają się nad sposobami radykalnego zwalczania „flu”.

Naczelnym lekarz Stanów Zjednoczonych H. Cumning proponuje zamknięcie wszystkich szkół i obowiązek noszenia przez wszystkich obywateli specjalnych masek ochronnych, przypominających maski gazowe.

Kwestją obrony przed epidemią zajął się Kongres Stanów Zjednoczonych, który korzystając z obfitej kasy wujka Sama, hojną dłońią wyasygnował olbrzymią kwotę 25 milionów dolarów na zwalczanie „flu”. Imponująca ta suma pozwoli zmobilizować całą armię sanitarną do walki ze złośliwymi mikrobami. Generalissimus tej wojny, dr. Cumning, wyraża przekonanie, że grypa nie przybierze obecnie takich rozmiarów, jak w r. 1918.

List z Krakowa

Sprawa konkursu teatru. — Dymisja prezesa dyrekcji P. K. P. — Nadużycia w instytucjach miejskich i sprawa wyborów nowej Rady.

Cała prasa polska wypowiedziała swoje uwagi na temat skandalu konkursowego w Krakowie. Przy tej sposobności nie szczędzono złośliwych nieraz uwag na temat niskiej kultury Krakowa, który porównano z jakąś Psią czy inną Wólką. W rzeczywistości sprawa cała nie zasługuje na ten rozgłos. Jaki jej nadano. Wszędzie może się zdarzyć, że człowiek niekulturalny, a przytem uniesiony partyjną czy rasową nienawiścią, wywoła burdę. Tak zrobił p. Hecker, redaktor socjalistycznego „Naprzodu”, wychrztą, który dzięki liberalizmowi naszych sfer teatralnych, względnie decydujących w teatrze, wszedł w skład sądu konkursowego, jakkolwiek na godność członka tego sądu ma niewiele kwalifikacji. P. Hecker od szeregu lat usiłuje odegrać w Krakowie rolę znawcy sztuk pięknych, ponieważ nawet ich protektora. Znaleźli się tacy, którzy uwierzyli w to jego „znawstwo” i zaprosili go do sądu konkursowego. P. Hecker okazał się niegodnym zaufania, jakim go obdarzono. I to całe tło sprawy.

Bolesław Koreywo.

18)

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

Spojrzała wyniosłe na swego protektora i odparła:

— Czy mam to uważać ze strony pana za kpiny z mej obowiązkowości, czy też za dowód, iż nie uznajesz pan pewnych ustalonych a elementarnych wymogów w stosunku dwojga osób, z których jedna jest pracodawca-opiekun, drugą zaś kobieta -pracobiorkzyni, związana ze swym pracodawcą więzami szczerzej wdzięczności i wzajemnego zaufania?

Flaum wyniosłował z tonu i treści odpowiedzi Heli, że w ostatniej uwadze swej przeholował, wywołując niepotrzebny dysonans. Pospieszył przeto ratować sytuację.

— Niechże mię pani nie posądza o nieznajomość zwyczajów towarzyskich — zauważył poważnie, a już w żadnym razie o brutalną chęć wykpiwania pani obowiązkowości. Posiadając sam nader liczne grono pracobiorków, cenię wysoko poczucie obowiązkowości, jak też uznaję wartość wzajemnego zaufania pomiędzy pracownikami a ich szefem. Byłem jednak przeświadczony, że pani łaskawa miała już sposobność porozumienia się z doktorem Krechowieckim co do swych najbliższych zamiarów na przyszłość, a więc, że i ten jedno-

dniovy wyjazd pani nie będzie dla niego czemś nieoczekiwanem...

Uwaga ta była wcale trafna. Hela uczuła w tej chwili żal do siebie samej za to, że dzięki swej skrytości nie podzieliła się dotychczas z doktorem swymi projektami. Czyliż nie nakazywało tego uczucie zupełnego zaufania, jakie żywiła w stosunku do Krechowieckiego? Czyliż projekty jej zawierają w sobie coś takiego, z czemby musiała się kryć przed swym dotychczasowym dobroczyńcą i opiekunem?

Flaum, patrząc w jej zadumaną twarzyczkę, zauważył, że na ten raz obrał odpowiednią drogę, prowadzącą ku wytyczonemu przezeń celowi.

Uśmiał się do siebie i głosem zabarwionym tonem łagodności rzekł:

— Wiem więc pani, że wcale nie jestem pozbawionym pewnych zasada! etycznych brutalam i w zupełności rozumiem wątpliwości szanownej pani. Nie nalegam przeto, lecz, pragnąc dopomóc jej w rozpoczęciu kariery filmowej daję pani sposobność wykorzystania sprzyjających okoliczności. Ponieważ jednocześnie rozumiem iż nagły jej wyjazd z Poznania bez uprzedniego porozumienia się z panem Krechowieckim mógłby wywołać błędne komentarze, a dla pana doktora mógłby być nawet zbyt bolesną niespodzianką, wywołującą zupełnie nieuzasadnione przypuszczenia, mógłbym doradzić pani pewne wyjście z tej sytuacji, które usunie ostatnią przeszkodę do jej wyjazdu, o ile oczywiście łaskawa pani zdecyduje się na tę pierwszą próbę rozpoczęcia przez nią kariery filmowej.

— Jakież to wyjście? — zapytała He-

la, nabierając znów zaufania do Flauma.

— Nader proste. Proszę zaraz napisać do doktora Krechowieckiego list, wyjaśniający szczerze powód jej wyjazdu. Proponowałbym porozumienie się osobiste, lecz na to pozostaje już nam za mało czasu. Jeśli łaskawa pani pisze na maszynie — służę moim Remingtonem. — dodał, skazując na stojącą przy biurku na specjalnym stoliku maszynę do pisania. Jeśli zaś woli pani pisać piórem — proszę bardzo... — rzekł, zbliżając się do biurka i wyjmując papier listowy i kopertę a otwierając kalamarz.

— Chyba ten sposób załatwienia sprawy nie uzna pani za nieodpowiedni lub niestosowny?

Podsunięty przez Flauma sposób załatwienia o jej wyjeździe doktora Krechowieckiego istotnie uznała Hela za zupełnie odpowiedni i umożliwiający jej zastosowanie się do propozycji Flauma bez wyrzutów sumienia.

Spojrzała przychylnie na swego życzliwego protektora i rzekła powoli:

— Dziękuję panu za radę, do której chętnie się zastosuję. Wolę pisać na maszynie, bo też i w domu stale posługuję się piórem maszynowym w moich korespondencjach. Czy zdążę jednak napisać list przed wyjazdem, gdyż rozumiem pan, że napisanie takiego listu zabierze mi co najmniej pół godziny czasu; nie mogę przecież tylko lakonicznie donieść o fałszywego wyjazdu z panem?

— Ależ oczywiście! — pośpieszył uspokoić ją Flaum: do odejścia pociągu mamy około dwóch godzin czasu. Pozostawie przeto szanowną panią na

chwilkę samą, gdyż muszę jeszcze nadać telegram do Katowic o naszym przyjeździe. Tymczasem proszę rozgościć się u mnie i zabrać się do pisania listu. Powrócę najdalej za trzy kwadransy. Proszę pamiętać jednak, że podpis na liście winien być odręczny, gdyż podpis piórem maszynowym mógłby wywołać wątpliwość co do autentyczności treści listu... — dodał, uśmiechając się żartobliwie.

Pożegnał Helę uprzejmym ukłonem i wyszedł, zamknawszy drzwi swego pokoju; zaopatrzone w zatrzask.

Ptaszek pozostał w klatce...

Flaum szybkim krokiem zbiegł po schodach o jedno piętro niżej i zapukał do drzwi jednego z pokoiów.

— Proszę bardzo... — odparła Hela, doręczając mu list i kopertę: będę wdzięczna, jeśli uzna pan za potrzebne uzupełnić go jeszcze jakimśbądź wyjaśnieniem dodatkowym. Pozatem w liście tym niema przecież nic poufnego... — dodała, uśmiechając się do Flauma przyjaźnie.

Szybko przebiegł wzrokiem treść listu i wkładając go do koperty rzekł:

— Znakomicie. Treściwie i wyraźnie, istic po męsku. Widzę, że pani łaskawa jest stworzona na istotę samodzielna. Takie jednostki mają zawsze powodzenie w życiu... — stwierdził z życzliwą kurtuazją.

— Proszę więc chwilkę jeszcze zarzekać a wróć niebawem i wyruszmy na kolej...

Mówiąc to włożył list Heli do kieszeni, nie zalepiając koperty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wy. Dodaje, że ani w prezydium miasta, ani z żadnym z poważnych ugrupowań w Radzie miejskiej, nie zamierzono podawać orzeczenia sądu konkursowego dyskusji na Radzie miejskiej nie mówiąc już o tem, by Rada miała wywołać opinię o nagrodzonych sztukach. Nawet komisja teatralna, wyłoniona z Rady miejskiej, tą sprawą się nie zajmowała, bo stoi na słusznym stanowisku, że wybór sądu konkursowego jest ostatecznym, bo jedynie sąd ten był powołany do orzekania o wartości sztuk na konkurs zgłoszonych. Pogłoski o tem, jakoby rada miała wyrok sądu konkursowego poddać rewizji, rozpuścić p. Hecker w „Naprzódzie”, by w ten sposób siebie usprawiedliwić i wywołać skandal. To się jednak nie udało. Również z otoczenia p. Heckera rozchodzi się wiadomości o ustąpieniu dyrektora p. dra Nowakowskiego. Kontrakt p. Nowakowskiego kończy się jesienią br. Czy będzie przedłużony zależy to od rady miejskiej i od p. Nowakowskiego. Do tego czasu nie ma podstawy do przesilenia w dyrekcji teatru. A już błędem byłoby, gdyby p. Nowakowski zgłaszał dymisję na skutek chamskiego wystąpienia p. Heckera. W całej tej sprawie najsmutniejszym jest to, że po stronie p. Heckera stanął **naczelny redaktor konserwatywnego „Czasu” p. dr. Beaupré**. Ten sojusz budzić musi niesmak. Pamiętamy stanowisko „Czasu” po wypadkach listopadowych z r. 1923. Wówczas jednak chodziło o sprawę polityczną, więc sojusz „Czasu” z „Naprzodem” socjalistycznym można jeszcze było częściowo wytłumaczyć. Obecne jednak wystąpienie „warsawskiego „Czasu” nie da się nawiązać do niego, jak chyba pokrewieństwem duchowym p. Beauprégo z p. Heckerem.

Prawdziwą sensacją dla Krakowa było nagłe zwolnienie ze stanowiska prezesa dyrekcji krakowskiej PKP p. inż. Barwicza, jednego z najtęższych fachowców w kolejnictwie polskim. Dymisja ta jest tem większą niespodzianką, że p. Barwicz nie angażował się politycznie, a osobiste poglądy zbliżały go raczej do L.P. Na stanowisku prezesa dyrekcji położył duże zasługi tak we Lwowie jak i w Krakowie. W pracy obywatelskiej zajmował jedno z przodujących miejsc, a to w akcjach społecznych. Odejście p. Barwicza jest charakterystycznym objawem dzisiejszych stosunków w państwie. Po nagłej dymisji wojewody Darowskiego i równie niespodziewanej dymisji prezesa dyrekcji PKP oczekiwac można dalszych zmian na wysokich stanowiskach rządowych. Tego rodzaju zmiany nie podnoszą oczywiście autorytetu, jaki mieć muszą osoby, zajmujące odpowiedzialne stanowiska. Z punktu widzenia interesów państwa są szkodliwe.

Sprawa nadużyć w budownictwie miejskiem i w elektrowni znalazła swój epilog w sądzie karnym. Z polecenia prokuratora sędzia śledczy dr. Wąter bada akta i księgi. Dotychczasowy przebieg śledztwa usprawiedliwiał podobno zarządzenie prokuratora. Cała ta afra świadczy o tem, że zarząd naszego miasta nie stoi na wysokości zadania. Ogólne też panuje przekonanie, że **dni obecnego prezydium są policzone** i że po szeregu lat ludności dana będzie możliwość zadecydowania o tem, **kto ma rządzić miastem**. Sprawą tą zajmie się już Sejm, który zamierza udzielić Prezydentowi Rzeczypospolitej pełnomocnictw w kierunku zmiany statutu m. Krakowa (i Lwowa) oraz **nadania nowej ordynacji wyborczej**. Gdy to się stanie, zostaną przeprowadzone wybory nowej Rady miejskiej, a następnie nowego zarządu miasta. Nie jest wykluczone, że jeszcze przed wyborami **wyznaczą rząd komisarzy, który przeprowadzi wybory**. Taka panuje w mieście opinia usprawiedliwiona zresztą wyrzuceniami niektórych członków prezydium miasta. Jak z powyższego wynika, stoi miasto nasze przed ważnymi wypadkami, które mają zdecydować o jego linii rozwojowej. **jp.**

Nie masz wieczorem co robić? — Idź na zebranie jakiegś towarzystwa polskiego!

Co obiecał minister Kühn kolejarzom?

Minister Komunikacji Kühn przyjął wspólną delegację Wydziałów wykonawczych PZK i ZZZP, która przedstawiła mu kolejno najważniejsze postulaty kolejarzy.

Przedewszystkiem wysunięto kwestję nadmiernej przedłużania nowej ustawy uposażeniowej, pragmatyki służbowej, przepisów dyscyplinarnych, o po-

mocy leczniczej, oraz ustawy emerytalnej dla pracowników etatowych. Minister oświadczył, iż ustawa uposażeniowa zależy od środków pieniężnych potrzebnych na jej zrealizowanie, przedewszystkiem od zamierzonej rewizji taryf towarowych, która umożliwi poprawę bytu kolejowców.

Ohydne morderstwo.

Tomasz Traczyk, zamożny włościanin z pod Grójca, udał się do Grójca, wziął z sobą 16-letniego syna — Adama Wacława i parobka Czesława Szpinalskiego. Obaj Traczykowie zdrzemnęli się w drodze. Korzystając z tego Szpinalski wyciągnął z siana ukrytą już i przygotowaną zgóry kłonicę i niespodzianie zadał cios w głowę Traczykowi. Cios był silny. Nieszczęśliwy spadł z wozu — zalewając się krwią. Szpinalski leżącego uderzył po raz drugi tak silnie, iż śmierć nastąpiła momentalnie.

Potem zbrodniczy parobek obudził młodego Traczyka i przy jego pomocy ułożył na wozie zwłoki w ten sposób, by głowa i nogi zwisały z wozu. Miało to symulować, iż Traczyk zabił się o drzewo, gdy go poniosły konie. Ułożony trupa, Szpinalski kazał chłopcu prowadzić konie dalej szosą, sam zaś uciekł.

Spotkanemu policjantowi młody Traczyk wyjaśnił, jak mu kazał zbrodniarz; ten, rzecz prosta, nie uwierzył. Zaczęto śledztwo i pierwszą rzeczą, udano się do mieszkanka zabitego.

Traczykowa na widok zabitego nie wyraziła zdziwienia. Szpinalski, który spał w stodole, zrazu udawał zdziwienie, po chwili jednak w gradzie pytań stracił głowę i przyznał się, że popeł-

nił morderstwo z namowy Traczykowej, która mu obiecała za „tę usługę” 300 zł.

Traczykowa miała złą opinię. Z powodu licznych wielbicieli i nieślubnego dziecka, urodzonego w czasie pobytu męża na wojnie, żyła z mężem jak najgorzej i kilkakrotnie usiłowała pozbać go życia. Kiedyś posmarowała mu chleb zatrutym masłem, potem urządziła zasadzkę: nasadziła zabójcę na męża. Szukała także bardzo silnej trucizny.

★

Wszyscy troje stanęli w tych dniach przed sądem okręgowym w Warszawie. Traczykowa nie przyznawała się do winy, Szpinalski zwał wszystko na młodego Traczyka. Sąd skazał Traczykową i Szpinalskiego na 10 lat ciężkiego więzienia. Adama Traczyka zaś uwolnił.

Awantura na moście Poniatowskiego.

Bardzo często można zauważyć na ulicach miasta ociemniałych żebraków, którzy ostrożnie i pieczołowicie prowadzą psy. Zmyślny i wierny pies nigdy nie wyrządzi swemu panu świadomie żadnej krzywdy. Niestety, nie można tego powiedzieć o innych przewodnikach ociemniałych — o małych chłopcach, którzy oprowadzają niewidomych starców po ulicach i podwórkach. Wypadek, który miał miejsce na moście Poniatowskiego w Warszawie, jest jaskrawym przykładem złośliwości tych małych.

Przed południem szedł od strony Pragi w kierunku Nowego Świata ociemniały żebrak, a prowadził go za rękę jakiś wyrostek. Nagle stary żebrak zaczął wymyślać na cały głos swemu wychowankowi i w pewnym momencie zatrzymawszy się, począł chłopca okładać paskiem. Ten, przy akompaniamencie piekielnego wrzasku wyrwał się z rąk żebraka, który znów wtedy krzyczał na chłopca, by powrócił do niego. Wytworzone w jednej chwili zbiegowisko zwróciło uwagę przechodzącego policjanta, który energicznego dziada i jego wychowanka sprowadził do komisariatu. Tam okazało się, że są to: Antoni Wadołek i 12-letni Stanisław Szczepański, zamieszkujący w bar-

Napad opryszków na Łódzian.

Aleksander Skalej z żoną Jadwigą i Leonem Pawlakiem wybrali się do Żyrardowa. Na stacji Jaktorów, w czasie, gdy czekali na inny pociąg, doszło do nich trzech osobników, żądających pieniędzy na wódkę. Jeden z napastników porwał żonę Skaleja i usiłował wciągnąć ją w pobliskie zarośla. Gdy Skalej stanął w obronie swej żony, jeden z opryszków zadał mu straszny cios w szyję. Po dokonaniu tego czynu bandyci przerażeni zbiegli. Na krzyki żony rannego zbiegła się służba kolejowa i policja. Posterunkowi puścili się w pogoń za bandytami i niebawem ich schwytali.

Uniwersytet żydowski w Lublinie.

W najbliższych dniach do Lublina przybędą przedstawiciele wszystkich pism żydowskich z całej Polski celem zwiedzenia nowo budującego się żydowskiego uniwersytetu ortodoksyjnego, t. j. „Jeszybotu” przy ul. Lubartowskiej. Przy tej sposobności żydowscy dziennikarze zwiedzą również zabytki historyczne, dotyczące dziejów żydów w Lubelskiem.

Zjazd zawładowców kolejowych we Lwowie.

W dniach 19 i 20 bm odbędzie się we Lwowie walny zjazd zawładowców stacji kolejowych. Omawiane będą doniosłej wagi sprawy zawodowe i organizacyjne.

Niesumienny konduktor kolejowy.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał na 3 miesiące więzienia b. konduktora kolejowego Stradomskiego, który, pełniąc służbę na linii Sosnowiec - Kielce, brał od pasażerów pewne kwoty, pozwalając im wzajemian jeździć bez biletów.

Czekoladowa Venus nie będzie tańczyć w Warszawie.

Komisariat rządu w Warszawie odmówił zezwolenia na występy popularnej Józefiny Baker. Józefina Baker miała wystąpić ze swym zespołem w Warszawie.

Pożar w zakładach przedziałniowych w Myszkowie.

Groźny pożar strawił bogate zapasy surowca przedziałniczego zakładów w Myszkowie. W czasie akcji ratunkowej 2 strażaków odniosło poważne oparzenia. Oprócz olbrzymich strat w budynkach spłonęły 4 maszyny i ogromny zapas przedzi bawelnianej. Fabryka, której straty oceniają na **70.000 dolarów**, ubezpieczona była w szeregu towarzystwach ubezpieczeniowych.

Dlaczego emeryci kolejowi nie zasługują na kredyt?

Przyznanie emerytom deputatów opałowych na raty, rzecz trudną do rozwiązania ze względu na niezupełnie pewne gwarancje spłaty rat, podda jednak p. minister wszechstronnemu rozpatrzeniu.

Z całokształtu swej rozmowy z p. ministrem delegacja odniosła wrażenie, że wszelkie przyrzeczenia, poczynione przez p. ministra, będą bezwzględnie dotrzymane.

Weryfikacja lat służby nieetatowców.

Co do weryfikacji lat służby nieetatowych pracowników, wyjaśnił p. minister, że zarządzenie takie zostało już podpisane. Termin wnoszenia podań o zaliczenie poprzednich lat służby względnie pracy zawodowej, zostanie odpowiednio przedłużony.

Uwzględnienie służby wykonawczej przy podziale remuneracji będzie przeprowadzone na nowych zasadach, które usuną powody do skarg.

Znachorka w roli Woronowa.

Antonina Witolska, zam. w Zofjówce pod Łodzią, ma męża, ale nie ma z niego wielkiej pociechy...

Jest to wprawdzie bogaty włościanin, lecz ze względu na odeszły wiek nie może sprostać wymogom młodej i pełnej temperamentu małżonki.

Znosi z tego powodu wiele przykrości od żony.

A p. Antonina ma podobno ostry języzek i nie grzeszy zbyt dużą dyskrecją. To też cała wieś naśmiewa się z nieszczęśliwego małżonka.

Co się biedak nie nabłędził, by złemu zarazić i stać się stuprocentowym mężczyzną w myśl życzeń uroczej Antosi.

Ktoś mu r...dził, by poddał się odpowiedniej kuracji. Witolski skwapliwie z tej rady skorzystał. Ale, miast uciec się do lekarzy, skorzystał z pomocy znachorów.

Ostatecznym więc wynikiem powyższego zabiegu sam nie nie skorzystał, natomiast sprytni szarlatani ulżyli zawartości jego kieszeni.

Doprowadziło to do ostatecznej pasji ogniasta małżonka.

Antonina więc oświadczyła, że „szczęśliwy” przypadek jej do tego doprowadził.

Oto przed kilku dniami zjawiała się w Zofjówce jakaś kobieta, podająca się za znachorkę. Należy przypuszczać, że kompro-

mitująca tajemnica rodziny Witolskich nie była jej obcą.

Kobieta ta za opłatą 20 zł podjęła się „wyleczyć” go „uleczyć”.

— Mam ziola cudowne, z których zrobię mu kąpiel nasiadową i prócz tego dam proszki, a pani tymczasem pójdzie do kościoła modlić się, by Pan Bóg dopomógł nam w przywróceniu mężowi łódzińskiego temperamentu — oświadczyła Witolskiej. Uczciwa kobieta z tą „po” mentem ze sobą wzięła się ściśle do życzeń „znachorki” i męża swego skłoniła również do tego.

W oznaczonym dniu Witolska udała się do polskiego kościoła, a „znachorka” przystąpiła do wykonywania „leczniczego zabiegu”. Zrobiła ona nasiadowkę natłumionemu kmiotkowi, a następnie dała jakieś proszki do żucia. Skutek był niemal piorunujący.

Stary niedołęga zasnął natychmiast w komicznej pozycji w szafliku, który w tym wypadku zastępował nasiadową wannę. Na to tylko czekała sprytna oszustka. Niezwłocznie otworzyła skrzynię, wyjęła z niej wszystką garderobę Witolskich i kilkadziesiąt złotych gotówką i ułożyła się przed powrotem Witolskiej z kościoła.

Nietrudno sobie wyobrazić, co się działo w zagrodzie naiwnych wieśniaków. Główna Antosia przekonała się, że padła ofiarą oszustki.

Sprytna złodziejka znikła bez śladu.

WOLNE MIASTO GDAŃSK

Gdańsk, dnia 11 grudnia 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś, Higinjusza pap., Teofila m.
Jutro, Arkadiusza m. Tacjana m.
Wschód słońca: 8.10
Zachód słońca: 16.07.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Styczeń

11 stycznia. Zwycięstwo nad Chmielnickim pod Ochmatowem 1655.

WIDOWISKA W GDAŃSKU.

Kabaret w Danziger Hof. Występy berlińskich artystów. Film i kabaret.

Kabaret „Reichshof - Palast”. Program międzynarodowy do rana 4 tej. Występy baletu i inne atrakcje, tańce tow. — Wstęp wolny.

— **Falszywe 5 guldenówki.** W tych dniach pokazywały się w obiegu w mieście naszym fałszywe monety 5 guldenowe, sporządzone na drodze ulania z aliażu ołowiano-cynowego. W miejscach, w których próbowano fałszyfikaty puścić w obieg zauważono, iż pewien mężczyzna usiłował nakłonić dzieci do kupienia papierosów za fałszyfikaty, gdy je jednak rozpoznano natychmiast, zdążył się ułotnić. W tym samym nieomal czasie próbowano te same fałszyfikaty zamienić w Emaus. Tutaj jednakże udało się przychwycić 3 osoby i tym sposobem dojść po nitkę do kłębka. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że fabrykantem fałszywych monet jest niej, Mionskowski zatrudniony w jednej z tutejszych odlewni. Sprawcę aresztowano i odstawiono do więzienia.

— **Naganki — polowania.** W tych dniach odbywają się na wsi w bliższych i dalszych okolicach miasta polowania i wielkie naganki na zajęce, lisy, dziki itp. zwierzęce, wobec czego nie od rzeczy będzie pouczyć szczególnie młodzież, by w razie udziału w nagankach zachowywała odpowiednie środki ostrożności. Jak nas informują z kół myśliwskich podczas jednego z ostatnich polowań ubito całkiem 122 zajęcy czyli bardzo poważną liczbę jeżeli się zważy że naganka odbywała się na terenie około 33 włók.

— **Z rynku drzewnego.** Na rynku materiałów tartych panuje zupełny zastój tak w wewnętrznym jak i zagranicznym obrocie. Regulacja należytości za towar, dostarczony przez tartaki i hurtowników drobniejszymi składnikom i zakładom stolarskim w ubiegłym sezonie, postępuje nader opornie, a wskale dopuszczone bywają często do protestu, co wpływa ujemnie na obroty i uniemożliwia tartacznikom nabywanie surowca na przyszłą kampanję. Na rynku drzewa okrągłego sytuacja nadal jest niewyjaśniona. W związku z tem ceny są jak dotąd zupełnie płynne i ulegną stabilizacji przypuszczalnie dopiero w połowie stycznia.

— **Gwiazdka „Sokoła” gdańskiego.** W poniedziałek 21 stycznia br. urządziła Sokół gdański doroczną gwiazdkę dla młodzieży sokołej i dla starszych druhnów. Od godz. 16—18 obędzie się obdarowanie młodzieży sokołej; o godz. 19 uroczystość gwiazdkowa dla starszych z bardzo urozmaiconym programem. Druhowie i druhny stawcie się z rodzinami jak najliczniej w Domu Polskim na uroczystość gwiazdkową.

— **Karambol dwóch wozów tramwajowych.** Onegdaj wieczorem około godziny 8.35 zderzyły się na narożniku Weidengasse tuż przy zwrocie dwa wozy tramwajowe przez co siedzący w wozie motorowym mężczyzna Gertrud Hamm uległa potłuczeniu na twarzy uderzając całą siłą o ramy okienne. Jeden z wozów tramwajowych siłą zderzenia został wyrzucony z szyn wobec czego na krótki czas powstała przerwa w ruchu na tej linii. Za pomocą innego wozu wyciągnięto wózek wykończony znowu na szyny i ruch odbywać mógł się nadal bez przeszkód.

— **Wieczornica Stow. Młodzieży Polsko-katol. w Oliwie** odbędzie się dn. 13 bm. o godz. 7 wiecz. w ochronie polskiej przy Ludolfinerstrasse. Program wieczornicy: 1) występ chóru „Harmonja” z Siedlic; 2) deklamacja; 3) przemówienie ks. Rogaczewskiego; 4) wykład z ob. zamj świetlnymi; 5) obrazek sceniczny w 1 akcie p. t. „Lokatorzy”, odegrany przez członków Stow. Młodzieży Polsko-katolickiej w Oliwie, pod kierunkiem p. prof. Zawirskiego i p. naucz. Pozorskiego; 6) tańce. Wstęp 1 gułd. Bufet na miejscu, urządzony staraniem Pań. należących do Komitetu Ochronki w Oliwie z p. Meyową na czele.

Wielki bazar

na Macierz Szkolną i dzwony do Kościoła
św. Stanisława we Wrzeszczu.

Dnia 8-go stycznia br. w małej sali konferencyjnej Polskiej Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku — pod przewodnictwem prezesa Dyrekcji kolei p. Czarnowskiego odbyło się zebranie „Komitetu bazarowego” — wobec przedstawicieli bardzo licznej rzeszy miejscowej Polonii obojga płci — na którym ostatecznie ustalono podział prac i wyznaczono Sekcje.

Spis imienny wszystkich panów i pań którzy łaskawie i ochotnie zgłosili swój współudział w sprzedaży kioskowej — w imprezach bazarowych — w zajęciu się loterią fantową, zbieraniem darów — bufetami — etc., etc. — podamy w najbliższym numerze. Dziś stwierdzamy tylko uszczęśliwienie, że żadnego jeszcze roku nie zgłosiło się na Bazar tyle chętnych do pracy panów i pań ile właśnie w tym roku.

Podniętą do tej mobilizacji ochotniczej była wiadomość naocznie w Macierzy Szkolnej stwierdzona, że bardzo wiele polskich firm z kraju — pragnąc zareklamować przepiękne wyroby krajowe — zobowiązało się przesłać na Bazar bezpłatnie i opłatnie po kilka egzemplarzy przeróżnych artykułów drogiej nawet, by zwrócić uwagę Polonii gdańskiej, że w Polsce wszystko czego tylko dusza zapagnie, od najprymitywniejszych zabawek do najwykwintniejszych precyzów i materij w fabrykach — aż się roi — i że więc nadażyła się sposobność okazać współmiłośność kupców polskich w darach na Bazar, aby zachęcić do kupna swejskich towarów, a może nawet aby zachwalane przez kupców towary nibyto zagraniczne w

Gdańsku — rozpoznać w polskich, a nie innych wyrobach.

Wielki to będzie Bazar, choć w tak na pozór szczupłych salach Stoczni gdańskiej w dniu 3-go lutego 1929 roku.

Wielki — ponieważ wybierają się nań artyści wielkich scen w Polsce dla urozmaicenia programu.

Wielki — bowiem przybywa znakomita orkiestra z Polski, której pozazdrościć nam mogą największe zagraniczne.

Wielki — bo obdarowany będzie wielkimi darami z Polski, czego dotąd nie było, a co osiągnąć zdołała Macierz Szkolna.

Wielki będzie Bazar — bo nikt nie uchylił się od obowiązku odwiedzenia Bazaru, choćby nawet noc mile przepędził na balu „Wisły”, ponieważ chodzi tu o zapłacenie dzwonów do kościoła św. Stanisława, które już są na wiesz kościoła a konto w kasie Stoczni gdańskiej czeka wyrównania ofiarnego polskiego społeczeństwa.

Jeżeli doda się do tego niespodzianki jakie przygotowało jedno ze stołecznych teatrzyków na Bazar, to już chyba z ciekawości każdy przyjdzie — zapłaci wstęp 50 fen. i choćby wstępem dołoży cegiełkę do zbożnego celu.

25.000 Polaków z Gdańska niech tylko przeplynie przez salę dnia 3-go lutego br. zatrzymując się od godziny 3-ciej po południu po kilka minut do nocy, to już Macierz Szkolna wyrówna deficyty budowlane i inwestycyjne ochronkowe, a ks. proboszcz Komorowski wypłaci zakupione na wyplat dzwony.

Sekcja Dziennikarska.

Nowe rozporządzenia celne.

W jednym z ostatnich dzienników ustaw z dnia 24 grudnia 1928 r. ukazało się rozporządzenie min. skarbu, przemysłu i handlu i min. rolnictwa o ulgach celnych przy przywozie maszyn i aparatów niewyrobianych w kraju. O ile dane maszyny stanowią część składową nowoinstalowanych, kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych lub mają służyć do obniżenia

kosztów względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolniej dla tzw. „walczaków”, tj. zbiorników pary i wody do kotłów wodnorurkowych, niewyrobianych w kraju, cło ulgowe wynosi 20% cła normalnego.

Odnosne rozporządzenie wchodzi w życie od dnia Nowego Roku i obowiązuje do dnia 30 czerwca br.

Kontrola czy utrudnienie?

Jak nam donoszą z kół naszych czytelników, tutejsza Kasa Chorych w ostatnim czasie przystąpiła do obostrzenia kontroli obłożnie chorych członków Kasy lecz to w tak dziwny sposób, że musi on wywołać nie tylko niezadowolone pacjentów ale i zdziwienie. Obłożnie chorych pacjentów bowiem przez specjalne pismo cytują się bez względu na to, czy mogą wstać z łóżka czy też nie do specjalnego lekarza kontrolnego, specjalnie ustanowionego przez Kasę Chorych. Takiemu lekarzowi przysyła się zazwyczaj dziennie około 70 pacjentów. Muszą

oni mimo choroby czekać godzinami w poczekalni. W ogonkach stoją ci biedni i czekają odprawy i jak ona wobec takiej ilości pacjentów wygląda, to można sobie wyobrazić. Czyżby wobec takiego stanu rzeczy nie należało pomyśleć o zmianie na lepsze? Czyż nie możnaby dokonywać kontroli tylko u tych chorych, u których zachodzi uzasadnione podejrzenie że nadużywają urządzenia Kasy Chorych? Pozostawiamy te pytania otwarte ku rozważdze odpowiedzialnych za ten stan rzeczy czynników.

Jeszcze odroczenie rokowań.

Jak się dowiadujemy, zostały rokowania polsko-gdańskie w przedmiocie regulacji stawek celnych wywozowych

znowu odroczone i to z powodu choroby jednego z członków delegacji gdańskiej.

Wieczór Kolend w Sopocie.

Chcąc dać wszystkim rodakom możliwość usłyszenia naszych ślicznych kolend polskich, których zakazał odśpiewać proboszcz kościoła katolickiego w Sopocie podczas nabożeństwa polskiego, urządził Tow. śpiewu „Lutnia” w sobotę dnia 12 bm. o godz. 8 wiecz. wspólny oplatek, połączony z wieczorem kolend w hotelu „Eden” przy Südbadstrasse.

Wobec tego, że chór „Lutni Sopockiej” jest najżywotniejszym towarzystwem w Sopocie, walcząc z dużymi trudnościami pod każdym względem, mamy nadzieję, że rodacy z Sopot, Gdyni i okolicy pospieszą na tę rzadką imprezę, aby dodać członkom tego sympatycznego towarzystwa ochoty i energii do wytrwania.

Hotel „Eden”, będąc w rękach Pola-

ka, jest jednym z najsympatyczniejszych lokali w Sopocie, znany z swych doborowych napoi i kuchni.

— **Z kroniki karnawałowej.** Koło Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Gdańsku urządzi w sobotę 26 stycznia br. w salach „Danzigerhof” swój doroczny tradycyjny „bal profesorski”. Nie wątpimy, że podobnie jak w roku ubiegłym bal ten zgromadzi całą elegancją publiczną naszego miasta i będzie sensacją karnawału. W najbliższych dniach zostaną wysłane zaproszenia. Dochoć z balu przeznaczają szlachetni pedagodowie na cele szkolnictwa średniego i Towarzystwo Czyteln Ludowych (T. C. L.), które odstąpiło salę T. N. S. W. i w bieżącym karnawale zabawy nie urządzi.

— **Jubileusz Tow. Ludowego w Starym Szwecji.** Jak się dowiadujemy Tow. Ludowe w Starym Szwecji przygotowuje na dzień 10 lutego 10-letni jubileusz swego istnienia. Uroczystość ta będzie przez samo towarzystwo obchodzona bardzo uroczystie, wobec czego i cała Polonia gdańska nie omisszka odpowiednio uczcić ten jubileusz. Bliższe szczegóły z obchodu uroczystości podamy później.

— **Oliara gołodolę.** Onegdaj po południu upadła młotarka Elsa Tetzlaff, pszczochodząc obodnikiem narożnik ul. Weidengasse i Hirschgasse tak nieszczęśliwie z powodu gołodzi na chodnik, że odniosła złamanie ręki w stawie i musiała udać się do szpitala pod opiekę lekarską.

— **Nowy wypadek uliczny w Tiegenhof.** Jak wiadomo, skręt ostry na rynku w Tiegenhof stanowi stałe niebezpieczeństwo dla wszelkiego rodzaju pojazdów i niema bodaj tygodnia, w którym nie wydarzyłby się jakikolwiek wypadek ruchu w tem właśnie miejscu. Onegdaj znowu zderzyły się na samym skrawku dwa samochody, jedna taksówka i jedna prywatna limuzyna pomorska tak poważnie, że limuzynę za obcą pomocą musiano odstawić do warsztatu. Jest to obecnie już 8 wypadek poważniejszy jaki na tem miejscu w ciągu roku się wydarzył a zatem byłoby bardzo na miejscu, aby kompetentne władze postarały się o usunięcie tego stałego źródła niebezpieczeństwa.

— **Bal Korporacji „Z. A. G. Wisła”,** który od szeregu lat urządzany był w salonach kasyna w Sopocie, odbędzie się w tym roku w salach Danziger Hofu w Gdańsku, w sobotę dnia 2-go lutego br. Protektorat nad balem łaskawie przyjęli państwo min. H. Strassburgerowie, flisistrstwo honorowi K. Z. A. G. „Wisła”. Do organizacyjnego Komitetu Pań weszły pp.: prezesowa Czarnowska, drowa Hilchenowa, inżynierowa Kuratowska i ministrowa Strassburgerowa. Bal, który gromadził zawsze elitę gdańskiej Polonii, zapowiada się świetnie.

Polsko Misja Dworcowa w Gdańsku urządzi w piątek, dnia 11 stycznia br. od godz. 4.30 do 7-jej herbatkę z występami w hotelu „Danziger Hof” przy Dominikswall 6. Wobec szlachetnych celów instytucji prosi o ilczne przybycie szanownej Polonii Zarząd.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku

zawiadamia niniejszem P. T. członków i sympatyków, że w dniu 16 bm. w Klubu Polskiego przy Neugarten 7, o godzinie 8 wieczorem, wygłosi prof. dr. Władysław Pniewski wykład na temat: „Przegląd literatury kaszubskiej”, zamiast poprzednio ogłoszonego zbiorowego wykładu prof. dra Dragana i prof. p. Frankowskiej.

O liczne przybycie osób interesujących się kaszubską literaturą — na wykład ten zaprasza najuprzejmiej Towarzystwo Przyj. Nauki i Sztuki. Wstęp dla członków Tow. bezpłatny, dla gości po 50 fen.

— **Rozprawa przy zamkniętych drzwiach.** Rozprawa karna przeciw młodoocianemu mordcy staruszki Santenowej z Sopotu, terminatorowi ślusarskiemu Beckerowi jaka rozpoczęła się przed tutejszym sądem dla młodoocianych za zamkniętymi drzwiami jak to zresztą bywa przy wszystkich rozprawach przed sądem dla młodoocianych. Ponieważ jednakże w tym wypadku sąd wyjątkowo zezwolił na dopuszczenie prasy do rozpraw będziemy mieli możność o rozprawie czytelnikom naszym obszerniej zreferować.

— **Statek „Bydgoszcz”.** Na drugim org. zebraniu Komitetu Floty Narodowej (w wtorek 8 b. m. w Bydgoszczy referował p. plk. Polaszek sprawę budowy statku „Bydgoszcz”). Główny Komitet Floty Narodowej w Warszawie nader przychylnie popiera ten doniosły cel, a wszystkie kwoty, złożone dotychczas przez nasz powiat na Flotę Narodową, przekazał na konto budowy statku „Bydgoszcz”. Kwota już zapoczątkowana wynosi 7.543 zł. 50 gr. prócz tego prac nad zdobyciem funduszu rozija się coraz energiczniej i pomyślniej, tak, że wielkie są nadzieje urzeczywistnienia chlubnego trudu, mającego na celu rozwój polskiego handlu morskiego. O wielkimi zainteresowaniu się tą kwestją świadczą licznie zebrane grono członków i gości, którzy w żywej dyskusji 3 godz. poświęcili na omówienie dalszej pracy. Prawdopodobnie i ogół społeczeństwa z nierniejszym zapałem przyłoży ofiarną dłoń do budowy własnego statku, który już przez swą nazwę „Bydgoszcz” stanie się pomnikiem, jaki projektowaliśmy z okazji uroczystej chwili dziesięciolecia niepodległości Polski.

Z życia Tomarzystro.

GDANSK.

K. S. „Gedania”. W poniedziałek, dnia 14 stycznia 1929 r. o godz. 20 odbędzie się w sali hotelu Continental zebranie Wydziału Sportów zimowych przy K. S. „Gedania”. Wszystkich sympatyków sportów zimowych, tak członków jak i gości zaprasza kierownik Wydziału.

Ważne zebranie delegatów VI. okręgu śpiwaczego w Gdańsku odbędzie się w drugiej połowie lutego br. o czym się koła zawiadomi.

Zarząd okręgowy.

Wielki bazar

w Gdańsku 3 lutego 1929 r. w salach Stoczni (Danziger Werftsaale) na ochronki Macierzy Szkolnej i na kościół polski.

Posiedzenie pełnego komitetu odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 17 w dużej sali Dyrekcji Kolejowej. Uprasza się wszystkich o konieczne przybycie.

Wszelkich informacyj w sprawie bazaru udziela biuro Macierzy Szkolnej w Gdańsku, am Olivaertor 2-4, lub członkowie komitetu ścisłego ks. prob. Komorowski, p. Kurzyński, p. dr. Marszałek, p. Gaweł i p. Kreft.

Uprasza się wszystkie towarzystwa polskie, aby w dniu 3 lutego br. nie urządzały żadnych imprez.

Za komitet ścisły: ks. prob. Komorowski, prof. Gaweł, kierownik biura Macierzy Szkoln.

Polski Związek Kolejowców Koło Gdańsk urządza w niedzielę, dnia 3 lutego br. zabawę karnawałową w pięknie udekorowanej sali Bildungsvereinshaus Hintergasse 16, na którą uprasza pp. Członków i sympatyków. Zarząd.

Zebranie Odd. Metalowców Zw. Z. Z. P. odbędzie się w sobotę, dnia 12. 1. o godz. 7 wieczorem w Domu Polskim, przy Wallgasse 16 a. Obowiązkiem członków jest uczęszczanie na swe zebrania.

Zebranie Tow. Polek w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. o 8-ej wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse 15-16. O liczny udział członkiń i gości prosi zarząd.

Z Towarzystwa Wojaków. Zarząd obwodowy Tow. b Wojaków w Gdańsku, apeluje do wszystkich druhów, by stawili się gremialnie na walne zebranie, zwołane przez poszczególne placówki w miesiącu styczniu, na którym omawiana będzie sprawa budowy kaplicy pamiątkowej dla poległych w wojnie światowej gdańszczan - Polaków.

STARY SZOTLAND. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 13. bm. o godzinie 5 po południu w nowej ochronce. O liczne przybycie członków i gości prosi Zarząd.

WRZESZCZ.

Miesięczne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu odbędzie się dnia 15. bm. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Akademickiego. Ciekawy wykład z przezroczami z przyrody wygłosi p. prof. Czarstkowski. O liczny udział członkiń i gości uprasza Zarząd.

Zebranie filii Zw. Z. Z. P. we Wrzeszczu odbędzie się w sobotę, dnia 12. 1. o godz. 7-ej wieczorem w Domu Akademickim przy Heeresanger 11 a. O punktualne, liczne przybycie prosi zarząd.

OLIWA. Doroczne walne zebranie Tow. Ludowego „Jedność” w Oliwie odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. bm. o godzinie 7 wieczorem w ochronce polskiej przy Ludolfinerstr. Ze względu na ważność obrad zaprasza się na to zebranie wszystkich członków i sympatyków tego Towarzystwa. Zarząd.

Rozkład lotów polskiej komunikacji powietrznej.

Jak wiadomo, komunikacja powietrzna w Polsce przeszła z nowym rokiem w ręce specjalnego przedsiębiorstwa rządowego, które uregulowało rozkłady lotów specjalnie z uwzględnieniem najżywniejszych potrzeb poszczególnych połączonych ośrodków.

Dla linii Warszawa—Gdańsk obowiązować będzie na przyszłość nast. komunikacja:

Odlot z Warszawy poniedziałki, środy, i piątki, godz. 12.10, przylot do Gdańska 14.40, odlot z Gdańska we wtorki, czwartki, i soboty godz. 9.00, przylot do Warszawy godz. 11.30.

Dla innych linii obowiązują od 1 bm. następujący rozkład:

1) Warszawa—Katowice: odlot z Warszawy o godz. 8.30, przylot do Katowic godz. 10.45; odlot z Katowic godz. 13, przylot do Warszawy godz. 15.15.

2) Katowice—Brno—Wiedeń: odlot z Katowic godz. 11.15, przylot do Brna g.

13.30, odlot z Brna g. 13.45, przylot do Wiednia 14.45.

3) Wiedeń—Brno—Katowice: odlot z Wiednia 8.45, przylot do Brna 9.45, odlot z Brna 10.10, przylot do Katowic 12.15.

Samoloty, kursujące między Warszawą i Wiedniem via Brno i Katowice posiadają w Katowicach bezpośrednie połączenie lotnicze z Krakowem.

4) Katowice—Kraków: odlot z Katowic 11 i 13.10, przylot do Krakowa 11.30 i 13.40; odlot z Krakowa 9.45 i 12.15, przylot do Katowic 10.15 i 12.45.

5) Warszawa—Poznań: odlot z Warszawy 12.30, przylot do Poznania 14.30, odlot z Poznania 9.30, przylot do Warszawy 11.30.

6) Warszawa—Lwów: odlot z Warszawy 12.20, przylot do Lwowa 15.05; odlot ze Lwowa 9, przylot do Warszawy 11.45.

Za obrazę sprawozdawcy sądowego.

Przed tutejszym sądem rozegrała się onegdaj rozprawa o obrazę przeciw niej. Karl Heinrichowi z Oliwy, który sprawozdawcę sądowego pewnego tutejszego pisma obraził publicznie zwymyślając mu od osłów, durniów itp. Odnośny sprawozdawca nie znając wcale osoby oskarżonego, z okazji rozprawy karnej przeciwko temu referował zupełnie obiektywnie w piśmie swem o przebiegu rozprawy. Zastępca prokuratora podczas rozprawy wniósł o bardzo surowe ukaranie oskarżonego, twierdząc słusznie, że sprawozdawca sądowy, jeżeli referuje obiektywnie, musi być uważany jako przedstawiciel i wyraził opinię publiczną wobec czego należy mu się dalekoidąca ochrona prawna ze strony władz. Sąd po myśli prokuratora orzekł na oskarżonego grzywnę w wysokości 300 guldenów, względnie w razie niewypłacalności karę więzienia przez przeciąg 15 dni.

Omawiając powyższą sprawę nie możemy jednakże ominąć stwierdzenia faktu, iż niektórzy sprawozdawcy niestety niezawsze kierują się obiektywnością w sprawozdaniach z rozpraw i szczególnie w obozie nacjonalistycznym jeżeli chodzi nawet o najdrobniejsze przewinienia Polaków, ujawniają całe nazwiska i pochodzenie nawet, podczas gdy skrzętnie przemilczają przestępstwa swych ziomków. Nasz sprawozdawca kieruje się tą zasadą, że bez względu na różnicę stanu, narodowości, religii itp. w wypadkach drobnych przestępstw wogóle nie ujawnia nazwiska, a jeżeli przy większych sprawach tylko zachodzi możliwość zastosowania środków prawnych przeciw wyrokowi również nie podaje całego nazwiska. Często bowiem łatwo jest wyrzucić krzywdę, którą nie tak łatwo jest naprawić.

Uroczysty wieczór „Jedności” i Tow. św. Zyty.

Dnia 20. stycznia o godz. 6 wieczór odbędzie się w Domu Polskim uroczysty wieczór Tow. Jedność z Tow. Św. Zyty. Na jego program złoży się: 1. Przedmówienie ks. prob. Komorowskiego. 2. Sztuka sceniczna w 4 aktach Zofji Głosówny p. t. Święta Zyta, którą odegra Tow. Św. Zyty pod kierunkiem p. prof. Zawirskiego. 3. Tańce.

Jak wiadomo, Tow. Św. Zyty pod przewodnictwem zasłużonej działaczki

p Ogryczakowej należy do najruchliwszych polskich towarzystw na tutejszym terenie i zyskało sobie od dawna szerokie uznanie wśród całego społeczeństwa polskiego w Gdańsku. Dla tego też nie wątpimy, że wieczornica pow. towarzystw stanie się dla całej Polonji gdańskiej świętem jakich mało i ściągnie do Domu Polskiego wszystkich, czy starych czy młodych na wspólną akademję i zabawę.

Stow. Polsko-Kat. Młodzieży w Oliwie urządza w niedzielę dnia 13. bm. o godz. 7 wieczorem w ochronce polskiej przy Ludolfinerstr 12 b wieczornicę. Program wypełniają deklamacje, przemówienie patrona ks. Rogaczewskiego, występ chóru „Harmonja” z Sidlic oraz krotoczwila w jednym akcie „Lokatorzy”. Na zakończenie tańce do godz. 24. O liczny udział prosi Zarząd.

SIDLICE. Roczne walne zebranie, na wniosek członków Koła śpiewu „Harmonja” w Sidlicach, odbędzie się w środę, dnia 16 stycznia br. o godz. 7.20 w ochronce polskiej. O ile nie będzie % obecnych, wtenczas odbędzie się drugie zebranie pół godziny później i to bez względu na ilość obecnych. Zwraca się uwagę wszystkim członkom na ważność tego zebrania, wobec czego przybycie wszystkich jest konieczne. Za zarząd.

SIDLICE. Roczne walne zebranie Tow. Ludowego „Oświata” odbędzie się we wtorek dnia 15. bm. o godzinie 7 wieczorem w polskiej ochronce. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Walne zebranie Tow. Polek na Sidlicie odbędzie się w środę, dnia 16 stycznia wieczorem o godz. 7.0 w ochronce polskiej. Na porządku obrad: Referat ks. Nagórskiego. Sprawozdanie zarządu i wybór nowego zarządu. O liczne przybycie członkiń i gości prosi Zarząd.

NOWY PORT.

Baczność, członkowie Z. U. K. w okolicy Nowego Portu. Na miesięczne zebranie filii Sekcji Z. U. K. w Nowym Porcie dnia 12. bm. o godz. 19 przybędą pp. prezes Koła Z. U. K. p Cieszyński i prezes sekcji Gdańszczan. Omawiane będą bardzo ważne sprawy co do kursów dla początkujących pracowników kolejowych i dla zgłaszających się członków do egzaminu na asystentów kolejowych. Przybycie każdego członka na to zebranie konieczne. Nadmieniamy, że kurs się już ma rozpocząć stanowczo 15 stycznia br.

Gregorkiewicz Bruno, kierownik filii.

Zebranie filii Zw. Z. Z. P. w Nowym Porcie odbędzie się w sobotę, dnia 19. 1. o 7-ej wiecz. w salce Tow. Św. Cecylii w pawilonie Urzędu Emigracyjnego (b. koszary). Przybycie wszystkich członków Zw. Z. Z. P. jak również Polaków zorganizowanych jeszcze w związkach niemieckich, jest konieczne.

Zebranie Pracowników Rady Portu, członków Zw. Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę, 20. 1. o godz. 2.15 po pół. w Urzędzie Emigracyjnym przy Olivaerstr. 35 c. Wobec b. ważnych spraw, przybycie wszystkich pracowników, zorganizowanych w Związku Z. Z. P. pożądane.



Sekcja lekkoatletyczna W. K. S. „Gryf” w Toruniu, drużyna 4 pułk. lotniczego.

PORT i MIASTO GDYNIA

Kontrola wykupu patentów.

Jak nam donoszą ze źródła miarodajnego, zamierza kompetentny urząd skarbowy tutejszego okręgu w najbliższych dniach wysłać kontrolerów dla sprawdzania wykupu patentów na rok 1929 przez poszczególne miejscowe firmy. Chodzi w tym wypadku o ustalenie, czy poszczególne przedsiębiorstwa wykupiły świadectwo odpowiedniej kategorii. Wobec ogromnego ścisłu gotówkowego, jaki właśnie obecnie panuje na tutejszym terenie wydaje nam się, iż niepotrzebne jest tak rygorystyczne postawienie kwestji przez odnośny urząd i należałoby raczej zastosować właśnie do Gdyni jak najdalej idącą oględność i wyrozumiałość w sprawach podatkowo-skarbowych.

Przy obchodach rodzinnych urządźcie zbiórkę na rzecz Macierzy Szkolnej!

Ustawa o izbach morskich w Senacie.

Jak się dowiadujemy, na porządku dziennym plenarnego posiedzenia senatu, które jak wiadomo odbędzie się w dniu 12 stycznia popołudniu, znajduje się m. i. także sprawa projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich,

referowana przez sen. Perzyńskiego. Po otrzymaniu sprawozdań z posiedzenia nie omieszkamy o treści tego dla naszego portu tak ważnego projektu obszernie zreferować.

Sprawa zatonięcia kutra pod Helem.

Sprawdziły się pogłoski, że parowiec niemiecki „Prahner” z portu macierzystego Flensburg zatopił pod Helem polski kuter rybacki wracający z połowem. Niestety zderzenia, jakie pociągnęło za sobą niestety także życie jednego z członków załogi i kutra, a między ludnością helską spowodowało zrozumiałe poruszenie, będzie, jak nam donoszą,

na najbliższym posiedzeniu sądu morskiego tematem rozpraw, gdyż jeszcze przed wyjazdem statku w dalszą drogę sprawa winy w wypadku ma być rozstrzygnięta. Aż do tego czasu należałoby w imię prawdy i lojalności wstrzymać się od wypowiedzenia wszelkich sądów i krytyki wypadku.

Uproszczenie rewizji celnej.

Jak nam donoszą ze źródła urzędowego, dyrekcja cel, celem uproszczenia pogranicznych formalności celnych wprowadzi z nadchodzącym rokiem budżetowym załatwienie rewizji bagażów osób wyjeżdżających z Polski w urzędach, położonych wewnątrz kraju. Wszystkie urzędy celne będą rewidowane bagaże i opieczętywać tak, by mogły być przewiezione przez granicę. Taką samą ulgę należałoby wprowadzić przy rewizji bagażu przeznaczonego do Gdańska względnie dla przejazdu przez terytorjum polskie. Ponieważ odnośny komunikat o tej sprawie dotąd nie mówi, nie byłoby od rzeczy, by urzędy odnośne tę sprawę również wyjaśniły.

Wstrzymanie robót portowych.

Na liczne zapytania ze strony robotników donosimy, że według otrzymanych przez nas wiadomości wstrzyma-

nie robót portowych zarządzane zostało tylko do dnia 15 bm. Jeżeli względy natury wyższej nie przeszkodzą dalszej pracy, zostanie ona w tym terminie w zupełności podjęta. Tyczy to oczywiście tylko robót czerpialnych i refulacyjnych, które musiały jak corocznie być wstrzymane z powodu konieczności naprawienia sprzętu czerpialnego w stoczni gdańskiej. Jak nas w związku z tem informują, główna część taboru portowego, to jest drag ssących i czerpialnych została już przeprowadzona przez generalny remont i stoi do dyspozycji oddzielnych firm celem ponownego rozpoczęcia prac. Ponieważ jednak personel techniczny niestety dotąd zawsze jeszcze w głównej części zagraniczny, do 15 bm. został urlopowany, będzie się trzeba z rozpoczęciem pracy wstrzymać od raz ustanowionego terminu.

Ruch portowy w Gdyni w roku 1928.

Ruch portowy w Gdyni w r. 1928 wyrząził się liczbą 1106 statków morskich na wejściu o łącznej ładowności 983 257 ton rej. netto. Mimo strajku w październiku i jego skutków, liczba statków przekroczyła zeszłoroczną przeszło dwukrotnie, a jeszcze więcej wzrósł tonaż, gdyż w roku 1927 weszło do portu 530 statków z 422 939 t. r. n. Odpowiednio wzrósł także wywóz węgla przez Gdynię, który wynosił w 1928 r. 1 739 800 ton, gdy w 1927 r. wyrażał się cyfrą 889 440 ton. Można się spodziewać, że w 1929 r.

tonaż statków na wejściu wzrośnie do 2 milj. ton, a eksport węgla przekroczy 3 milj. ton.

Przygotowujecie się na mecz „Gedanji”.

Jak nas informują z kół miarodajnych przygotowania do zbiorowej wycieczki kół sportowych na mecz klubu sportowego „Gedanji” w Gdańsku z V. f. B. „Königsberg”, jaki ma się odbyć w dniu 13 bm. zawsze jeszcze kuleją, gdyż jak to niestety już częściej bywało, niema wśród naszych miejscowych kół sportowych jeszcze należytej spójności organizacyjnej. Ponieważ jednakże powodzenie tak wielkiej polskiej imprezy sportowej na gdańskim terenie w dużej mierze zależnem jest od współudziału tutejszych kół sportowych w meczu, radzimy stworzyć na prędce odpowiedni komitet organizacyjny, któryby wziął na siebie część propagandową dla zdobycia jaknajwiększej liczby uczestników wycieczki na ten mecz.

Wystawa drobnego inwentarza w Wejherowie.

Towarzystwo Hodowców Drobnego inwentarza w Wejherowie niniejszem zawiadamia, że w dniach 16—18 lutego br. odbędzie się w Wejherowie w salach hotelu p. Prószyńskiego przy ul. Sobieskiego trzecia wystawa gołębi i królików, która obejmuje kury, indyki, perlice, kaczki, gęsi, gołębie, króliki, różnych ras labędzie, papugi, ptactwo śpie-

wające, okazy handlu, przemysłu drobiowego, przybory i maszyny do hodowli, szkodniki drobiu, wydawnictwa i środki do walki z chorobami drobiu itd.

Za ładne i starannie wyhodowane okazy będą wydawane nagrody w postaci dyplomów, medali, nagród pieniężnych i przedmiotów wartościowych. Każdy hodowca, amator i miłośnik drobiu oraz szkoły gospodarcze i ogólnokształcące winni wziąć udział w wystawie, bądź zwiedzić ją. Na wystawie odbywać się będzie sprzedaż drobiu, gołębi, królików oraz przyrządów do hodowli. Zgłoszenia na udział w wystawie nadsyłać należy pod adresem: Etap Urzędu Emigracyjnego, Wejherowo — W. Dąbrowski, prezes komitetu wystawy, gdzie również otrzymać można bezpłatnie informacje i program wystawy.

PROGRAM RADJOFONICZNY. PIĄTEK, 11 STYCZNIA.

Poznań, (3448). Godz. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gram. fonowy. 14.00—14.15: Not. giełdy pien., zboż.-tow. i cen targ. rzeźni miejskiej. 14.15—14.30: Komunikaty: roln., ek., PAT. itd. 17.05—17.30: Lekcja gry szachowej. 17.30—17.55: Kurs elem. jez. ang. 17.55—18.50: Koncert popołudniowy. 18.55—19.20: „Silva rerum” 19.20—19.45: Odczyt „Fürster o młdziej. wy współczesnej” — p. Stein. 19.45—20.10: Nadprogram. 20.15—22.00: Koncert symfoniczny. 22.00—22.15: Sygnał czasu, komunikaty. 22.15—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 11.56—12.10: Sygnał czasu. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie

komunikat. lotn.-mzt. 13.00—13.15: Komunikat roln., oraz transmisja z Krakowa not. giełdy zboż.-tow. 14.50—15.10: Komunikaty: met., gosp. i nadprogram. 15.10—15.35: Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.35—16.45: Koncert gram. fonowy. 17.00—17.25: Odczyt. 17.25—17.50: Transm. odczytu z Krakowa. 17.53: Koncert. 18.50—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.35: Odczyt z działu „Hygiena i medycyna”. 19.56—20.00: Sygnał czasu. 20.00—20.15: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. Po tem komunikaty: lotn.-mzt., policyjny, sportowy i nadprogram, PAT., oraz retransmisja ze stacji zagranicznej.

Sprawa „skandalu wekslowego” na Pomorzu.

Weksle przezemnie zdyskontowane, zawierają autentyczne podpisy p. Władysława Kościelskiego z Miłostawia jako wystawcy i żyranta, mój zaś jako akceptanta. Weksle te zostały mi oświadczone przez p. Władysława Kościelskiego wydane dla zdobycia gotówki dla prowadzenia gospodarstwa p. Kościelskiego, musiałem zaś na wekslach tych umieścić swój podpis jako akceptant, ponieważ na weksle z podpisem p. Kościelskiego samego banki odmówiły kredytu.

Sumy też na wekslach wymienione wpłynęły do gospodarstwa i przedsiębiorstw p. Kościelskiego, co udowodni proces cywilny wytoczony przezemnie p. Kościelskiemu.

Ignacy Umiński,
w Gołębiewie

PRZEMYSŁ ■ HANDEL ■ ŻEGLUGA

Przemysł naftowy na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Wystawa przemysłu naftowego, podobnie jak wystawy przemysłu ciężkiego, hutnictwa oraz monopolów państwowych, należą do rzędu najciekawszych działów pokazowych przez swe plastyczne przedstawienie całokształtu pracy w tej dziedzinie produkcji narodowej.

Pawilon przemysłu naftowego o zewnętrznym kształcie wieży wiertniczej, mieścić w sobie będzie ekspozycje zarówno w podziemiu jak i na parterze pawilonu, który w sposób poglądowy pozwoli zwiedzającym dokładnie zaznajomić się z pełnym obrazem przemysłu naftowego i technika jego prac. Wreszcie, aby całość Wystawy była należyte dopełniona, czynione są już wśród przedstawicieli firm, biorących udział w PWK, przygotowania nad sporządzeniem filmu ilustrującego produkcję przemysłu naftowego.

Kto wygrał na loterii?

W pierwszym dniu ciągnięcia III klasy 18 loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

20 000 zł. nr. 43086,
5 000 zł. nr. 41105.
2 000 zł. nr. 142933.
1 000 zł. nr. 80155 120934.
500 zł. nr. 44822 95816 102736 155185.
400 zł. nr. 01234 68236 68659 71514 73235 77424 131928 154105.
300 zł. nr. 16216 24922 29519 30192 48765 80750 85461 88328 92262 94893 102624 103575 123397 145384 152203 159182 162530 165916 167464 170262.

250 zł. nr. 714 7069 14083 14556 16301 17857 20567 22404 23725 26046 29261 29774 33143 38112 40594 41484 42286 47289 48264 51269 51873 55097 55432 56309 57007 62380 65569 65676 65796 66719 67740 68082 74635 74860 75348 77108 79499 79661 80462 82744 84477 86666 88099 90469 92052 93575 94022 101647 102222 107225 108256 11731 114209 114903 116354 119510 119652 122827 123890 125055 132346 133182 134405 135273 136534 137633 137977 188567 140497 142378 145495 146220 150207 151189 153906 154264 155363 157985 160483 161859 162187 164817 167525.

Ruch statków w porcie gdańskim.

Na wejściu:

7 stycznia: est. par. Borghild 431 t. z Kjöge Próny (Warta, Westerpl.), niem. par. Woglinde 1193 t. z Szczecina próny (Behnke i Sieg,

b. port ces.), duń. par. Magnus 781 t. z Bordeaux z towarem (Reinhold, wolna strefa), niem. par. Helene 162 t. z Hamburga z towarem (Behnke i Sieg, kolej nadw.), duń. żagl. Fylla 197 t. z Porsgrundu z żelaztmem (Ganswindt, Westerpl.), niem. par. Siegfried 329 t. z Szczecina z towarem (Prowe, kan. port.), niem. par. W. C. Frohne 18 9t. z Flensburga z towarem (Prowe, Baltic), szw. par. Dagny 384 t. z Nyköpingsu próny (Pam, b. port ces.), hld. par. Nero 334 t. z Amsterdamu z towarem (Prowe, Baltic), niem. par. Irma 826 t. z Szczecina próny (Voigt, Legan), niem. par. Gunter 884 t. z Szczecina próny (Voigt, kan. port.), niem. par. Consul Hintz 932 t. z Drammen próny (Danz. Schiff. K., kan. port.), niem. par. Fink 556 t. z Rotterdamu z towarem żelaznemi (Nerdd. Lloyd, wolna strefa), niem. żagl. z mot. Odyseus 10 t. z Menu na Oesel z promnemi skrzyniami (B. skład węgla mar.), norw. par. Boer 552 t. z Gdyni z towarem (Bergenske, Mazut, Holm).

8 stycznia. norw. par. Ingrid 1151 t. z Hamburga próny (Polsko-Skand., Westerpl.), niem. par. Ostara 729 t. z Rotterdamu z towarem (Nord Lloyd, b. port ces.), łot. par. Sports 1551 t. z Ostendy próny (Voigt, Westerpl.), ang. par. Baltara 1387 t. z Londynu z pasażerami i towarem (United Baltic, Vistula).

Na wyjściu:

7 stycznia: szw. par. Ella 664 t. do Sztokholmu z węglem (Pam, b. port ces.), szw. par. Hvitra 605 t. do Oaken z węglem (Pam, kolej nadw.), niem. par. Birgit 175 t. do Hamburga z towarem (Prowe, kan. port.), szw. par. Aina 772 t. do Barcelony z drzewem (Paw, Viktoriawand), szw. par. Oesterklint 332 t. do Malmö z cukrem (Behnke i Sieg, basen Holmu), szw. par. Bonden 372 t. do Helsingborga z węglem

cych, spożywa masowo ryż, uważając kaszę za artykuł drugorzędny.

Należy zatem, zdaniem ministra, uświadomić całe społeczeństwo co do właściwego spożycia kasz, i zastępowania przez kasze sprowadzanych tysiącami ton ryżu na sumę 1,100.000 złotych.

Przedewszystkiem władze administracji ogólnej winny wpłynąć na zakłady opieki społecznej, przytulki i szpitale, by zastąpić tam ryż kaszami wszelkich gatunków. Poza tem należy jednak mieć na względzie, że w niektórych wypadkach, przewidzianych na mocy przepisu lekarza, ryż musi być chorym dawany.

W ten sposób, jak widzimy, ryż będzie na lekarstwo, a kasza dla zdrowych. W listopadzie roku zeszłego przywiezi no do Polski 1,581.000 ton ryżu na sumę 1,110.000 złotych.

(Pam, wolna strefa), szw. par. Gudrun 452 t. do Karlsruhu z węglem (Behnke i Sieg, wolna strefa), niem. par. Algeba 1257 t. do Kopenhagi z węglem (Artus, wolna strefa), szw. par. Ludwig 277 t. do Drammen z towarem (Reinhold, kan. port.), gdań. par. Marie Siedler 221 t. do Dunkerki z cukrem i drzewem (Reinhold, b. port ces.), norw. par. Jan 727 t. do Newport Mon z drzewem (Danz. Schiff. K. Bergford, Stroheide), niem. par. Arcona 186 t. do Szczecina próny (Behnke i Sieg, basen Holmu), niem. par. Venus 361 t. do Królewca z towarem (Wolff, kan. port.), norw. par. Aquila 1101 do Bordeaux z węglem (Worms, wolna strefa).

8 stycznia: norw. par. Sneg 757 t. do Oslo z węglem (Behnke i Sieg, kan. port.), pol. par. Tczew 344 t. do Drammen z węglem (Behnke i Sieg, b. port ces.).

ZBOŻE NA RYNKU GDAŃSKIM.

Gdańsk, dnia 3. I. 1929 r.

Notowano w guldenach gdańskich.

Pszonica	24,50
Pszonica biała	23,50
Zyto	20,75
Jęczmień	20,50—21,50
Jęczmień pastewny	20,00—20,25
Owies	13,00—18,50
Ospa pszenna gruba	17,00—18,50
żytnia	16,00—16,25
oczyszczona	—
Groch drobnny	24,00—30,00
„Viktoria	33,00—42,00
zielony	32,00—33,00
Rzepak	—
Włoka	24,00—26,00
Peluszka	22,00—23,00

Bank Polski płać dnia 10 stycznia 1929 r.:

guldeny gdańskie	172,23
dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,99
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,15
szylingi austriackie	124,96
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,30

Eksport przez Gdańsk i Gdynię 8 stycznia 1929 roku.

Przeładowano w Gdańsku węgla	893 wag.
18134 tonn	
Przeładowano w Gdyni węgla	371 wag.
6611 tonn	
Przeładowano w Tczewie węgla	— wag.
— tonn	
W Gdańsku ładowano węgiel na	24 statk.
W Gdyni	8 „
W Tczewie	— „
Towarów masowych ładowano w Gdańsku	
zboża	15 wag
ciężkich	20 „
drzewa	74 „
i innych towarów	80 „

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 stycznia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—65,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	81,00—00,00
95,00—00,00 (za 1 dolar)	
4% listy zastaw. Pozn. Ziem. kredy.	50,25—00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	30,00—00,00
5% Pożyczka premj. serja II	000,00—103 000,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	116,00—000
Herzfeld Viktorius I em.	14,00—00,00
Dr. Roman May I em.	117,00—116,00

Tendencja: Spokojniejsza.

Giełda warszawska

dnia 9 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00—114,00 113,00
5-proc. poz. premj. dol.	102,50—191,75 102,25
5 proc. poz. kon.	000,00—000,00 087,00
10-proc. poz. kol.	000,00—100,00 102,50
5 proc. poz. kol. konw.	000,00—100,00 060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	192,00—193,00
Bank Dyskontowy	000,00—137,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	81,00—00,00
Kijewski	00,00—96,00
Spies	000,00—240,00
Częstocice	00 00—48,00
Firley	00,00—55,00
Łazy	00,00—07 00
W. T. Węgla	000,00—093,00
Nobel	00,00—24,00
Lilpop	00,00—38,00
Rudzki	44,00—00,00
Starachowice	39,50—39,25

Stadttheater Danzig

Freitag, den 11. Januar, abends 7½ Uhr:
(Dauerkarten Serie IV)

„Finden Sie, dass Constance sich richtig verhält?”

Sonnabend, den 12. Januar, nachmittag 3 Uhr:

Kleine Preise! „Die Himmelsreise“

Abends 7½ Uhr: (Dauerkarten haben keine Gültigkeit)

„Was ihr wollt?”

Sonntag, den 13. Januar, nachmittag 3 Uhr:

Kleine Preise! „Die Himmelsreise“

Abends 7½ Uhr: (Dauerkarten haben keine Gültigkeit)

„Die Herzogin von Chicago“

Montag, den 14. Januar abends 6½ Uhr:

(Dauerkarten Serie I)

„Tristan und Isolde“

Szlifowanie i karbowanie wałców młynskich
do mielenia i śrutowania.

Reparacja wszelkich maszyn rolniczych i dla przemysłu. Wykonania czysto i fachowo.

PAUL & AUGUST GOEDE

Warsztat reparacyjny maszyn (239)

Założ. 1898. **Włocławek (Pomorze).** Telefon 8

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski
wagonowo I-iej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opalu domowego
z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych
Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo
w każdej ilości z dostawą w dom (8552
ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

W czwartek, dnia 17-go stycznia 1929 roku
przed południem o 11-tej sprzedawać się będzie
publicznie najwięcej dającym za natychmiastową
zapłatą w lokalu p. Orchowskiego w Barcinie
z lasu należącego do gminy Barcin-wieś (oddal. tego
od szosy pół klm., od dworca kol. Barcin ca. 2 klm.)

a) ca. 70 m³ brzozeł użytkowych (dla
kołodziejów etc.) b) ca. 150 kucek gałęzi
(przeł. aże nie brzozełowych) c) pieńki i szczapy
d) drugi sosnowe. (1097)

Winiecki, sołtys gminy Barcin-wieś.

Licytacja drzewa.

Z lasu proboszczowskiego Wieszki sprzeda się
w drodze licytacji za natychmiastową zapłatą w po-
łudniem, dnia 14 stycznia 1929 r. od godziny 9
począwszy w lokalu p. Wnuka w Paterku

ca. 450 m³ budulcu I do IV kl.
ca. 80 mp. szczap sosnowych
ca. 180 mp. lupanych pieńków opał.
ca. 100 kucek gałęzi sosnowych.

(1020) Zarząd leśny Wieszki.

Poszukujemy zaraz lub później inżyniera

samodzielnego, dla naszego oddziału instalacji.
Reflektujemy tylko na się pierwszorzędna, która
jest dobrze obeznana z urządzeniem modnych
instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych w wil-
lach, sanatoriach i szpitalach. Zaznaczamy, iż
chodzi tutaj o stanowisko stałe. — Oprócz tego
poszukujemy

młodszego inżyniera
na ogrzewania centralne etc.

Zgłoszenia upraszamy przysyłać z dokładnym
podaniem studowania i dotychczasowego zajęcia
oraz wysokości pretensji pod adresem:

SZAFRANEK i GBIORCZYK, POZNAŃ
(38) ul. Kochanowskiego 7.

Grono obywateli miasta Wyrzyska ogłasza niniejszem

konkurs

na posadę profesora

3 względnie 4 klas niższych prywatnego gimnazjum
humanistycznego na miejscu, do objęcia z rozpo-
częciem przyszłego roku szkolnego.

Podania o posadę z dołączeniem przepisami
ustawowymi wymaganych świadectw na prowadzenie
tej uczelni, wnosić można na ręce burmistrza
miasta Wyrzyska do dnia 20 a najdalej do końca
bm. Pobory podług umowy. (1037)

Dekorator-ekspedjent

z dłuższą praktyką i pierwszorzędni referencjami
potrzebny od 1/II 29 r. Oferty z opisami świadectw
z dołączeniem fotografii, podaniem pensji bez stołu
i stanji proszę skierować do firmy: (1021)

W. Mulczyński, Starogard (Pomorze)

Dzielnicy przykrawaczy

do przykrawania wierzchów poszukuje

W. Weynerowski i Syn, Fabryka obuwi
w Bydgoszczy, ul. Chocińska nr. 5. (458)

Chemigrafia-trawiacza

poszukuje

i prosi o zgłoszenie (993)

Drukarnia św. Wojciecha - Poznań.

Poszukuje się od 1-go kwietnia

kołodzieja z chłopakiem
siróza nocnego
i w. narzędziami
oraz kilku **fornali z zaczętnikami** (939)

Majętność Palczyn
poza Nowawieś wieś ka. powiat Inowrocław.

Akuszerka

samotna potrzebna od
1. 2. 29. na stację po-
łożniczą. Zgłoszenia z od-
pisami świadectw i dy-
plomu skierować do dy-
rekcji 1050

Szpitala powiatowego
w Chelmnie.

Obeznanej z obliczaniem kos-
tów adwokackich i notaryalnych
rutynowanej kierowniczki biura
poszukuje adwokat i notariusz
Dr. Mauste'n-Henner
w Keynl (Włkp.) 1101

Wykwalifikowanych

formiarzy
i rdzeniary
poszukuje (967)

Bydgoska Fabryka Maszyn
H. Loebneri Sp. Akc.
Bydgoszcz,

Generała Bema nr. 10.

Zgłoszenia osobiste lub
pismienne skierować do
biura ruchu. (967)

Bufetowy

dobrze polecony z kaucją
potrzebny zaraz. Oferty
pismienne z odp. swia-
dectw upraszam nadesłać
W. Rafiński, Pakość, ho-
tel i restauracja. (427)

Ucznia

do drogerii z gimn. wykształc-
niem poszukuje zaraz lub od 1 lu-
leg 10. J
Ildefons Koczwaro, drogeria
Brodnia n. Drw. (Pomorze).

Ogłoszenie.

8. Komp. Szkolna Łączności Okręgowy Ma-
gazyń w Toruniu przy ul. Waly sprzeda publicz-
nie w dniu 24 stycznia b. r. o godzinie 10-iej około
7500 kg łożu telefonicznego, telegraficznego
i radiotelegraficznego jak:

aparaty, łącznice, narzędzia, kabel, drut,
ogniwa, porcelana itd. oraz około 10 m³ drewna
za gotówkę najwięcej dającym.

Reflektanci, przystępujący do licytacji winni
złożyć w Komisji Gosp. O. K. VIII. w Toruniu wad-
jum w wysokości 30 zł.

Bliższych informacji udziela 8. Komp. Szkolna
Łączności w godz. urzędowych. (1092)

Pańs w. Nadleśn. Sironno

spreda w drodze licytacji dnia 15 stycznia b. r.
o godz. 10-tej począwszy w Hotelu p. I. Nowaka
w Koronowie (1099)

około 60 m³ drewna użytk. dębów. I-V kl.
„ 30 m³ drewna użytk. sosnow. I-IV kl.
„ 350 mp. szczap i wałków sosnowych
oraz 150 mp chrustu grubego i cienkiego
z wszystkich leśnictw.

Placik należy bezwzględnie w dniu sprzedaży.
Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. Han-
dlarze drewna wykluczeni.

Nadleśniczy Państwowy.

Baczność! Unieważnienie!

Weksle wzięte firmie „Jaga” wzgl. jej przed-
stawicielom p. Konstantemu Kaniewskiemu oraz
p. Józefowi Switajskiemu w Nakle, t. j. jeden na
tysiąc złotych oraz dwa po pięćset złotych niniejszem
unieważniam, ponieważ zostałem w błąd wprowadzony
i ostrzegam przed nabyciem weksli tych, albo-
wiem za nie nie odpowiadam. (1051)

Władysław Schachta, rolnik, Krukówek, p. wyrzyski

Kasy rejestracyjne „National”

fabryki

The National Cash Register Co. Dayton-Ohio U. S. A.

REPREZENTACJA NA POMORZE:

CZESŁAW MIEŁOCH, Bydgoszcz

ul. Gdańska 31/32 II p. telefon 107.

(428)

Lokomobila

ang. Robeya, 10 HP, przewoźna na 7 atm. z roku 1899,
zdadna do natychmiastowego użytku, tanio na sprzedaż.

J. Kayzer, Krajenki, powiat Tuchola.

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻE

Sprzedam

dwa domy w samym ryn-
ku i handlowym punkcie
Wiadomości Strzelno ul.
Kościełna 14/15 u Króla.
(934)

Skład

z przyległym pokojem
kompletnie urządzone naty-
chmiast sprzedam Rut-
kowski. Inowrocław, ul.
Dworcowa 16 (1019)

Skład

mydła, perfum, galan-
terji, dobrze prosperujący
w Grudziądzu, z powodu
wyjazdu na sprzedaż. Zgł.
Szulc, Grudziądz, Radzyń-
ska 3. (896)

OKOŁO

2 wagony szprych dębo-
wych suchych do wozów
średnich, jak również bal
i brzozełowych na sprze-
daz. Oferty skierować na
Tartak w Kowalewie, ul.
Brodnicka 14. (507)

Dom

z wolną piekarnią w mie-
ście pow. w Poznańskim
24 tys. zł sprzedam Bydg.
biuro pośrednicze, Dwor-
cowa 50. (295)

Gospodarstwa

pszennej ziemi, kompletne
zabudowania i inwentarze:
350 mórg 154 tys. złotych
300 mórg 125 tys., 250
mórg 125 tys., 180 mórg
100 tys., 100 mórg 60 tys.
70 mórg 50 tys. zł sprze-
da, Bydgoskie biuro po-
średnicze, Dworcowa 50.
F300

Dom

2 pfr. prima w centrum
Bydgoszczy 45 tysięcy zł
sprzeda Pośrednictwo, ul.
Dworcowa 50. Stale wiel-
ki wybór. (293)

Dom

z ślicznym ogrodem 15 tys.
zł., w płaty 8 tys. sprzeda
pośrednictwo, Dworcowa
nr. 50. Nowe zlecenia po-
żądane. (297)

Sprzedam

(35379)
dom w najgłówniejszej
ulicy miasta Torunia
(Szeroka). Zgł. Dobrze-
niecki, Toruń, Szeroka 40.

Prasa

do słomy jak nowa D. R.
P. G. Scantz Magteburg
szerokość 1280 mm x 3,75
mtr. długa sprzeda tanio,
idąc 2 konie robocze.
Majętność Będzitowo, p.
Barcin. tel. 10. 1083

Majutki

bardzo korzystne 500 mórg
dobrej ziemi zabudowane
murowane w dobrym stan-
cie. Dwór 8 pokoi i kuch-
nia z inwentarzem żywym
i martwym ceła 175 tys.
zł wpłaty 100 tys. zł. Po-
znańskie. Gospodarstwo 160
mórg pszennej z emi z kom-
pletnym inwentarzem ży-
wym i martwym 85 tys.
zł wpłaty 60 tys. zł od
Niemca. 56 mórg blisko
toruńskiego miasta z komple-
tnym inwentarzem żywym i
martwym, prywatne bez
długu. C na 32 tys. zł
wpłaty od umowy. Wiado-
mość biuro Pogoń, Byd-
goszcz, Dworcowa 80.

Młyny.

Młyn parowy nowy, naj-
nowsze urządzenie, w bo-
gatej okolicy. Przemiatu
250 ctr. Cena 350 tys. zł
wpłaty 150 tys. zł. Młyn
parowy najnowszej kon-
strukcji, w bogatej okolicy,
przemiat 150 ctr. Cena 75
tys. zł, wpłaty 40 tys. Młyn
wojny przemiatu 60 ctr.
do tego 28 mórg pszenno-
uszczanej ziemi. Cena 55
tys. zł. Zgłoszenia biuro
Pogoń, Bydgoszcz, Dwor-
cowa 80.

POSADY

WOLNE

Panowie dziełni

i wymowni, mogą sobie
stworzyć życiową posadę,
zarabiając 600 zł miesięcz-
nie i więcej, we firmie po-
ważnej i solidnej, przez
lekkie podróżowanie. Zgł.
panów nie niżej lat 25,
przyjmuje kierownik Ka-
szubowski, Bydgoszcz ul.
Dworcowa 59, od 10-12 i
od 3-6. (F446)

Butetowego

na własny rachunek z
kaucją poszukuje Zygfryd
Seefeld, Czerwiński, pow.
Gniew. Oferty uprasza
się z życiorysem i odpis-
em świadectw. (935)

Poszukuje

uczni młynarskiego na
młyn wodny. Kowalski,
Broniewo pow. Wyrzysk
stacja Witosław. F-367

Pomocnik

fryzjerski biegły w stry-
żeniu pań z wolnym u-
trzymaniem i mieszkaniem
potrzebny zaraz. Switałski,
Wąbrzeźno, ulica Kolejowa
71. 1045

Starsza

działa kucharka potrzebna
od 15 bm. lub 1. lutego
do kasyna oficerskiego,
zdolna dobrą kuchnię pro-
wadzić. Podanie warunków
z zał. odpisów świadectw
i fotogr. pod adr. J. Mi-
szewski, Sępólno, Pomorze.
994

Slużaca

starsza, dobrze polecona
z gotowaniem i praniem
do dwójga osób potrzebna
zaraz. Jadwiga Tytuł-
ska, Bruchniewo powiat
Świecie. (936)

Kuchmistrzini

która pracowała w restau-
racji lub hotelu dobrze
polecona potrzebna zaraz.
Odpis świadectw z poda-
niem warunków do Wel-
kopolanki, Grudziądz. (1002)

Młodszy

czeladnik kominarski po-
trzebny zaraz. Zgłoszenia
Sz. Strzelewicz, Jancwiec
powiat Znin. (432)

Pomocnika

szewskiego na pracę szytą
poszukuje zaraz. Fran-
ciszek Szykowski, Tezew,
Rynek. (1096)

Poszukuję

od 15 stycznia młodszego
siły biurowej z lepszej
rodziny. Takowa musi
być biegła w polskim nie-
mieckim, słowie i piśmie
oraz pisanu na maszynie.
Osobiste zgłoszenie po-
żądane, „Polonia” Byd-
goszcz, Dworcowa 17, tel.
nr. 693. (F454)

POSADY

POSZUKUJĄ

Szofer Mechanik
kawaler poszukuje posa-
dy zaraz lub od 15. I. 29.
Miejscowość obojętna.
Czesław Szalkowski, Kro-
toszyn pomorskie pow.
Lubawa, Pomorze. (819)

Poszukuję

dla młych 2-eh synów po-
sady pomocników lub też
wolontariuszy w większym
składzie kolonialnym lub
delikatessowym. Starszy
liczy lat 20, młodszy 18.
Sz. Lupa, nauczyciel Siem-
kowo, pow. Świecie (938)

Pomocnik

fryzjerski z całem utrzy-
maniem może się zgłosić
na stałą posadę już 15 bm
Zakład fryzjerski, Wyrzysk
Rynek 2. 1036

DZIERZAWY

Piekarnie

poszukuję w celu dzier-
zawy, proszę o podanie wa-
runków. A. Pepliński,
Gdynia, Portowa. (1082)

Piekarnia

skład z mieszkaniem jest
zaraz do wdzierżawienia.
Zgłosz. przyjmuje J. Rut-
kowski, Chelmża. (1102)

Szukam

zaraz składu nadający się
na blawaty i towary arto-
kie z mieszkaniem do
dzi rżawienia. Oferty pod
„M. G.” do Agentury Dzien-
toszyn pomorskie pow.
Bydg. K. Kromka, Tezew,
Dworcowa 26. (1095)

Lokata

kapitału. Dochodowy dom
przy wpłacie 15.000 zł na
sprzedaż. Grundtke, Byd-
goszcz, Śniadeckich 33,
narożnik Dworcowej. (1077)

ROZNE

Zagubiony

dowód osobisty tymcza-
sowy na nazwisko Lotar
Stybałkowski, wydany
przez k misar'a w Gdań-
sku unieważniam. (36)